Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź, sobota 20 grudnia 1947 r.

Rok III Nr 347 (897)

Dzisiejszy numer jest poświęcony sprawom inicjatywy prywatnej

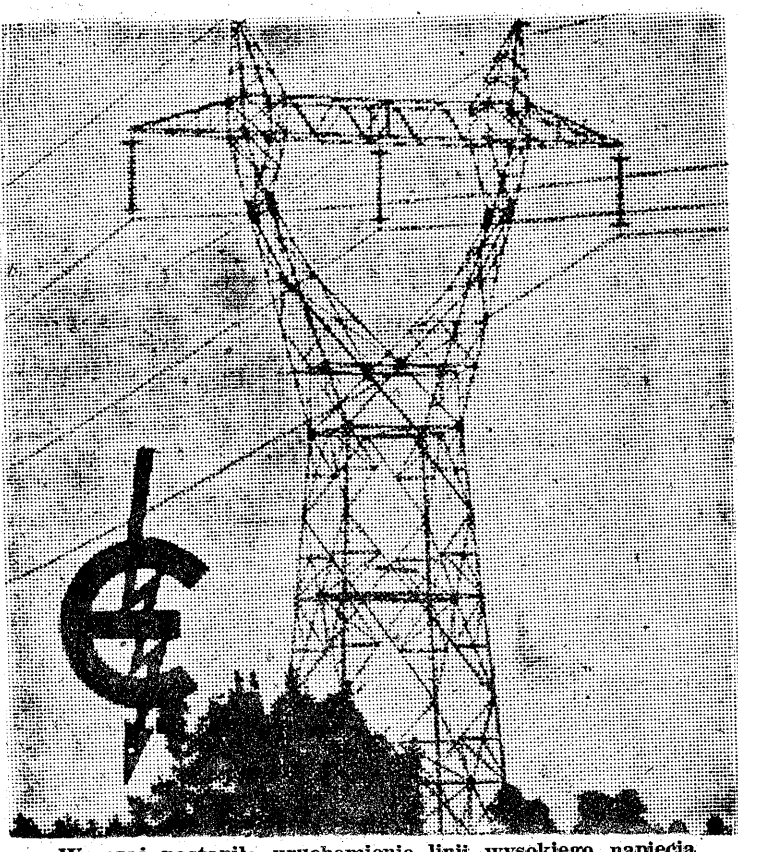

Wczoraj nastąpiło uruchomienie linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź.

Tajemniczy napad na Liceum Polskie w Paryżu

— O pieniądze, czy dokumenty chodziło napastnikom?

PARYŻ 19. 12. (PAP). Na gmach Liceum Polskiego w Paryżu, mieszczący się przy ulicy Lotta 5, dokonano brutalnego napadu, który — jak wynika z zeznań naocznych świadków — nie miał charakteru rabunkowego, lecz polityczny.

W poniedziałek 15 grudnia o godz. 10 wieczorem, kiedy uczniowie, mieszkający w bursie, która znajduje się w gmachu liceum, już spali, dał się słyszeć dzwonek. Drzwi otworzyła żona woźnego liceum. Do wnętrza wtargnęło 4 mężczyzn uzbrojonych w rewolwery. Podczas gdy jeden z napastników przyłożył rewolwer do piersi woźnej, drugi wyrwał jej z rąk pęk kluczy, zapytując równocześnie o nazwisko właścicielki gmachu, którą jest francuzka — markiza Letrage.

Wkrótce po tym napastnicy zatrzymali trzech uczniów, którzy schodzili na dół, i rozkazawszy im po francusku podnieść ręce do góry — ustawili chłopców pod ścianą. Podczas gdy jeden z mężczyzn pilnował uczniów, pozostali trzej skierowali się na piętra. Na drugim piętrze, bandyci sterroryzowali rewolwerami nauczycieli liceum, Gilowską i Dębskiego.

Następnie napastnicy zamknęli wszystkich zatrzymanych, których liczba wzrosła w międzyczasie o kilku chłopców, w jednym z pokojów. Nauczycielkę Gilowską i woźnego Jamroża poddano szczegółowej indagacji. Z zadawanych pytań wynikało, że napastnicy orientowali się dokładnie w rozkładzie domu, w szczegółach jego umeblowania oraz, że posiadali pewne informacje o organizacjach polskich w Paryżu. Dopytywali się o kasę oraz o to, czy nie zawierała ona oprócz pieniędzy również jakichś papierów czy dokumentów.

Następnie zapytano Gilowską, jakie organizacje znajdują się na Avenue Victor Hugo nr 50 i czy tam bywała. Pod tym adresem znajduje się Rada Narodowa Polaków we Francji, skupiająca kilkadziesiąt organizacyj naszego wychodźctwa.

(dalszy ciąg na str. 2)

Granice kompromisu

„Odraczając na czas nieokreślony" konferencję londyńską, gen. Marshall motywował to „nieustępliwością" delegacji radzieckiej, w szczególności w sprawie odszkodowań, „głównego (jego zdaniem) przedmiotu obrad konferencji", i w sprawie granicy polsko - niemieckiej.

Sześć było punktów porządku dziennego narad w Lancaster House: 1. Traktat pokojowy z Austrią; 2. Zasady gospodarczej struktury Niemiec, w tym — problem reparacyj; 3. Organizacja polityczna Niemiec; 4. Wniosek amerykański w sprawie traktatu wielkich mocarstw o rozbrojeniu i demilitaryzacji Niemiec; 5. Wykonanie uchwały moskiewskiej konferencji Rady Ministrów Spr. Zagr. o demilitaryzacji Niemiec; 6. Procedura traktatu pokojowego z Niemcami.

Już to suche wyliczenie wskazuje, że zagadnienie odszkodowań nie było punktem najważniejszym. Zresztą, min. Mołotow wyraźnie podkreślił, że i na tym punkcie, jak i na wszystkich innych, stanowisko Zw. Radzieckiego nie jest bezkompromisowe, nie może jednak akceptować sytuacji, w której odszkodowania zostały całkowicie przekreślone decyzją jednostronną, powziętą wbrew wiążącym umowom międzynarodowym, a zatem bezprawną.

Odmowa min. Mołotowa dyskutowania problemu rewizji zachodnich granic Polski była kategoryczna. Tu jednak postanowienia umowy poczdamskiej są tak jasne, proste i wyraźne, że już samo przyjęcie dyskusji byłoby równoznaczne z naruszeniem umowy. Wniosek Marshalla na ten temat był więc zwyczajną prowokacją. Prowokacją przytem tak w świecie niepopularną i tak jaskrawo nierealną, że nie mogła posłużyć za pretekst do zerwania obrad. Zbyt jasnym było stwierdzenie Mołotowa, że granica polsko - niemiecka jest przesądzoną i nie może być objektem dyskusji.

Walka z zasadą odszkodowań jest równie trudna do logicznego umotywowania. Faktu, że Niemcy zniszczyli Europę zataić się nie da, zaś suma żądana dla ZSRR i Polski jest znikomo mała.

Wystarczy przypomnieć, że nasze własne straty są sześć razy wyższe, a niemieckie wydatki przedwojenne na zbrojenia przekraczają kwotę reparacyj 25 razy. Przyczyna, dla której Marshall zerwał konferencję pod pretekstem odszkodowań jest prosta: gdyby z tej jedynej możliwości nie skorzystał — nie miałby już żadnej innej.

Właściwa przyczyna, rzecz jasna, sięga głębiej. Min. Mołotow w swym poniedziałowym oświadczeniu powiedział, że „delegaci państw zachodnich przyszli na konferencję z planem z góry ułożonym i chcą dyskutować tylko te punkty, których omawianie jest dla nich wygodne. Min. Mołotow, dla uniknięcia nawet pozorów zadrażnień, nie postawił kropki nad „i". Kropka ta jednak jest aż nadto widoczna w całej polityce amerykańskiej wobec Europy. Treścią jej nie jest ani plan Marshalla, ani blok zachodni, ani nawet churchillowskie przymierze z Anglią, choć są to wszystko doniosłe jej aspekty. Ostateczną treścią obecnej polityki USA jest panowanie nad Europą, którego narzędziem mają być odbudowane i zamerykanizowane Niemcy.

Zamerykanizowane — to znaczy wykupione przez nowojorskie monopole i kierowane przez Departament Stanu.

Punktem wyjścia dla ich stworzenia ma służyć odrębne „państwo" zachodnich Niemiec — nowe ognisko imperializmu niemieckiego.

Istnieją w Europie różne filie Waszyngtonu, których ośrodek dyspozycyjny znajduje się nad Potomakiem. Niemcy zachodnie jednak mają być filią główną.

Atmosfera międzynarodowej niepewności i brak stabilizacji są tym, co w Waszyngtonie uznano za klimat najbardziej sprzyjający realizacji zamierzeń. Postawa Marshalla w Londynie była już tylko konsekwencją. Podobnie jak postawa Bevina i Bidault była tylko następstwem ich zupełnego podporządkowania się dyktatowi Departamentu Stanu.

Konferencja w Londynie nie poszła jednak na marne. Uwypukliła ona bardziej niż jakakolwiek inna rzeczywiste zamiary uczestników, wskazując równocześnie szeroki gest kompromisu ze strony Związku Radzieckiego, gdy idzie o porozumienie na rzecz pokoju, przy bezwzględnej bezkompromisowości tam, gdzie wchodzi w grę niewzruszalność podstaw i bezpieczeństwa międzynarodowego.

A. S.

Łakomstwo wzięło górę

nad praworządnością Anglików

— „Nielegalna" wieprzowina na czarnym rynku w Londynie

LONDYN 19. 12 (API). — W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia na czarnym rynku w Wielkiej Brytanii pojawiły się olbrzymie ilości „nielegalnej" wieprzowiny.

W ciągu jednego tygodnia ponad 10 tys. sztuk nierogacizny, które były przeznaczone na tygodniową rację bekonu dla całej W. Brytanii, zostały nielegalnie sprzedane prywatnym przedsiębiorcom.

Minister zaopatrzenia John **Strachey** oświadczył niedawno w parlamencie, że w ubiegłym miesiącu, tylko 38 tys. świń zostało przekazanych rzeźniom państwowym, podczas gdy w tym okresie r. ub. ilość ich wynosiła 114 tys.

Tajny ubój bydła i nierogacizny stale się zwiększa i na czarnym rynku ukazują się coraz to większe ilości mięsa. Zjawisko to jest dość charakterystyczne, gdyż Anglicy dotychczas skrupulatnie przestrzegali przepisów racjonowania artykułów konsumcyjnych.

Również nielegalna sprzedaż drobiu, jaj, kartofli i innych artykułów racjonowanych osiąga rekordowe rozmiary, pomimo iż władze wydały surowe zarządzenia i przedsięwzięły szereg kroków zapobiegawczych.

Koniec kłopotów z wyłączaniem prądu elektrycznego

LINIA ELEKTRYCZNA ZAGŁĘBIE — ŁÓDŹ WCZORAJ ZOSTAŁA ODDANA DO UŻYTKU. MIN. MINC DOKONAŁ UROCZYSTEGO AKTU OTWARCIA LINII.

Szczegółowe sprawozdanie na str. 3.

W sprawie życzeń świątecznych

WARSZAWA, 19.12. (PAP). — Prezydium Rady Ministrów podaje komunikat w sprawie przesyania życzeń z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Ponieważ w obecnym okresie gospodarka państwowa prowadzona jest pod hasłem wszechstronnej oszczędności, premier Cyrankiewicz apeluje do wszystkich instytucji państwowych, samorządowych i społecznych o zaniechanie oraz do osób prywatnych o ograniczenie nadsyłania życzeń świątecznych i noworocznych i o składanie w zamian za to ofiar na cele społeczne. W tej intencji ob. Premier zadeklarował na RTPD kwotę zł. 10.000.

USA znowu straszą nieurodzajem

WASZYNGTON, 19.12 (PAP. — Departament Rolnictwa podał do wiadomości, że wedle jego przewidywań, zbiory pszenicy ozimej w roku 1947-48 będą o 229 milionów buszli mniejsze, niż w roku 1946-47 i wyniosą 839 milionów buszli.

10.000 słów zawiera

orędzie prezydenta Trumana

— Suwerenność gospodarcza ceną kredytów dolarowych

WASZYNGTON, 19.12. (API). — Prezydent Truman zwrócił się w piątek do Kongresu z orędziem, w którym wzywa do zatwierdzenia planu pomocy długofalowej dla Europy Zachodniej. Przemówienie prezydenta zawierało szereg akcentów politycznych, którymi starał się uzasadnić konieczność wyasygnowania 17 miliardów dolarów na realizacje tzw. „Recovery Plan".

W swym orędziu prez. Truman przedstawił kongresmanom rzekome niebezpieczeństwo „totalizmu", wskazując jednocześnie na amerykańską koncepcję „wolności".

Orędzie prezydenta, obejmujące 10.000 słów, wygłoszone zostało na ostatnim posiedzeniu bieżącej sesji Kongresu.

Prezydent przedstawił szczegółowy plan Departamentu Stanu, wprowadzenia w życie programu pomocy i przedstawił warunki, na jakich pomoc amerykańska będzie udzielana. Oświadczył on, że **będzie ją można cofnąć w każdej chwili, jeżeli którykolwiek kraj nie wypełni tych warunków.**

Według słów prezydenta, administracją pomocy zajmować się będzie specjalna komórka, kierowana przez jednego człowieka. Dyrektorowi tej „administracji współpracy gospodarczej" będzie pomagał wysoki urzędnik amerykański w randze ambasadora, akredytowany przy organizacji, wyłonionej przez 16 państw otrzymujących pomoc.

Wśród warunków, wymienionych przez Trumana, znajduje się także punkt, który przewiduje, że **kraje, otrzymujące pomoc od Ameryki, zobowiązują się do rozwinięcia produkcji pewnych surowców i fabrykatów, które wskazane zostaną przez Stany Zjednoczone.** Surowce te — nie wymienione w orędziu — zostaną zakupione przez rząd amerykański i zamagazynowane w USA. Warunek ten zapewni całkowitą synchronizację przemysłu Europy Zachodniej z przemysłem amerykańskim.

Prezydent oświadczył dalej, że państwa, które otrzymywać będą towary w ramach planu Marshalla, **zobowiązane będą do składania pieniędzy otrzymywanych ze sprzedaży do wspólnego funduszu.** Kraje te będą mogły dysponować tym funduszem **tylko w porozumieniu z rządem USA.**

Prezydent Truman podkreślił z naciskiem, że i Niemcy objęte zostają planem pomocy długofalowej, aczkolwiek w ciągu kilku pierwszych miesięcy na ich odbudowę przeznaczone zostaną inne fundusze.

Odpowiedź Ministerstwa Spr. Zagr. RP

na notę rządu francuskiego

WARSZAWA, 19.12. (PAP). — Przed kilku dniami ambasada francuska w Warszawie przesłała do Ministerstwa Spraw Zagranicznych notę, protestującą przeciwko niektórym ustępom przemówień wicepremiera Gomułki, przedstawiciela Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej na Kongresie PPS we Wrocławiu oraz przeciwko niektórym artykułom prasy polskiej, oświetlającym zagadnienia związane z likwidacją strajku we Francji.

W odpowiedzi Min. Spraw Zagranicznych wystosowało do ambasady francuskiej notę następującej treści:

W odpowiedzi na notę ambasady nr. 555 z dnia 15 grudnia 1947 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, uważając za niecelowe wdawanie się w dyskusję nad meritum przemówienia, wygłoszonego przez p. Władysława Gomułkę we Wrocławiu w dniu 14 grudnia 1947 r. na zjeździe Polskiej Partii Socjalistycznej, pragnie stwierdzić, iż na zjeździe tym p. Gomułka występował jako sekretarz generalny i przedstawiciel Komitetu Centralnego PPR.

Prasa polska reprezentuje i rozwija poglądy różnych odłamów demokratycznej opinii publicznej na zagadnienia międzynarodowe i w tej swojej działalności i krytyce nie może być krępowana przez polskie władze państwowe, które — rzecz jasna — za poglądy te nie mogą ponosić odpowiedzialności.

Rząd polski podziela całkowicie pogląd, że stosunki między Polską i Francją powinny być jak najbardziej przyjazne i bliskie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że ukazujące się licznie na łamach prasy polskiej wyrazy sympatii dla narodu Francuskiego świadczą dobitnie o tym, że pogląd ten podzielony jest również przez szeroką opinię publiczną w Polsce.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych korzysta z okazji, aby ambasadzie francuskiej w Warszawie przesłać wyrazy niezmiennego szacunku.

PRZYPOMINAMY,

że administracja „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" przyjmuje ogłoszenia do znacznie zwiększonego numeru świątecznego tylko do dnia 21 XII włącznie

Na monachijskie bezdroża

prowadzi Francję polityka min. Bidault

PARYŻ 19. 12. (API). — Specjalny francuski korespondent API, redaktor naczelny tygodnika „Action", Victor **Leduc** donosi telefonicznie z Paryża:

George Bidault, utrzymujący się na stanowisku ministra spraw zagr. od chwili wyzwolenia Francji, prowadził w ciągu tych 3 i pół lat politykę oscylacji, będąca odbiciem zmian taktycznych i wahań finansjery francuskiej, której jest on jednym z przedstawicieli.

Pierwotnie Bidault proklamował w polityce międzynarodowej zasady ustanowione w Poczdamie. Domagał się zagwarantowania bezpieczeństwa francuskiego, udziału Francji obok Zw. Radzieckiego w sprawowaniu kontroli nad Zagłębiem Ruhry: żądał również przyznania reparacji wszystkim ofiarom zaborczości hitlerowskiej, szczególnie jeśli chodzi o węgiel z Zagłębia Ruhry, ten podstawowy czynnik odbudowy Francji.

Bidault podkreślał także, że opiera się bezwzględnie na pakcie francusko-radzieckim i przeciwstawiał się nawet na konferencjach międzynarodowych naciskowi anglo-amerykańskiemu, zmierzającemu do odseparowania Francji od ZSRR oraz skłonienia jej do rezygnacji z praw przyznanych w Poczdamie.

Stanowisko to — jak wskazują późniejsze zaszłe wypadki — nie było jednak wyrazem szczerej troski o interesy Francji. Bidault zmuszony był do takiego postępowania zarówno przez opinię postępową Francji, jak i przez cały naród francuski, w którym zbyt żywo jeszcze istniała pamięć okrucieństw hitlerowskich oraz głęboka wdzięczność dla Związku Radzieckiego.

W miarę rozwoju sytuacji politycznej, gdy sfery rządzące Francją znalazły poparcie w imperialistycznych kołach innych krajów i zyskały większą swobodę ruchów w stosunku do partii lewicowych, Bidault wyrzeka się stopniowo nieustępliwości, którą głosił na początku swej kariery.

Zmiana tu uwidoczniła się zupełnie wyraźnie już w toku obrad konferencji moskiewskiej, kiedy to Bidault, przyjmując od Ameryki nędzny napiwek w postaci fuzji gospodarczej Saary z Francją, zrezygnował z dostaw węgla z Zagłębia Ruhry i z gwarancji bezpieczeństwa francuskiego, znajdującego główne oparcie w Zw. Radzieckim.

Przedstawiciele Francji w Organizacji Nar. Zjedn. pogłębili jeszcze zależność tego kraju od imperializmu amerykańskiego.

Ukoronowaniem tej polityki, prowadzonej cierpliwie przez reakcję francuską, była konferencja londyńska. Pragnąc odwrócić uwagę ludu francuskiego od antynarodowej polityki zagranicznej rząd nie zawahał się zwielokrotnić swych prowokacji przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Na rozkaz Wall Street Bidault rezygnuje z interesów Francji. Bidault zamierza w chwili obecnej, jak donosi korespondent agencji TNS, pakt z Ameryką i Anglią. Ostrze tego paktu ma być zwrócone przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W ten sposób polityka pana Bidault utworzyłaby z Francji najbardziej wysuniętą w Europie placówkę koalicji antyradzieckiej, która w skali międzynarodowej organizuje imperializm amerykański.

Dzieje się to wbrew oczywistym interesom narodowym Francji, gdyż zasadniczym warunkiem jej bezpieczeństwa i warunkiem utrzymania pokoju jest właśnie przymierze ze Zw. Radzieckim. Dzięki tej polityce Francja traci również możliwość przeciwstawiania się żądaniom amerykańskim.

Polityka p. Bidault — to polityka nowego Monachium. Jest to powrót do idei „antykomunizmu" i danie jej pierwszeństwa przed interesami narodu francuskiego.

Naród francuski, który doświadczył już raz na własnej skórze zdrady ze strony warstwy rządzącej, nie zgodzi się jednak bez walki, aby warstwy te zaprowadziły go raz drugi ku upadkowi i wojnie.

Handlarze broni

zaniepokojeni propozycją Wallace'a

WASZYNGTON, 19.12 (PAP). — Korespondent agencji „Associated Press" donosi z Rochester (stan Nowy Jork), że **Wallace**, przemawiając na wiecu, zwołanym z inicjatywy „Postępowych obywateli Ameryki", zaproponował, aby Kongres nie tylko zbadał sprawę osób, które zdobyły olbrzymie majątki w czasie wojny, lecz również przeprowadził dochodzenia, celem wyjaśnienia zysków, jakie ciągną **w chwili obecnej** przedsiębiorcy z produkcji broni dla armii amerykańskiej.

Wallace uważa, iż Kongres winien uchwalić ustawy, które nie czyniłyby z produkcji dla celów obrony złotego interesu dla przedsiębiorców.

Pisarz norweski

Knut Hamsun przed sądem

W Grimstad rozpoczął się proces znanego pisarza norweskiego, laureata nagrody Nobla Knuta Hamsuna.

Hamsun, jak wiadomo, jest oskarżony o przynależność w czasie wojny do partii hitlerowskiej i współpracę z Niemcami.

Materiałem obiążającym Hamsuna są przedstawione sądowi przez prokuratora artykuły prasowe, w których pisarz popierał ideologię hitlerowską.

Prokurator żąda ukarania Hamsuna grzywną 500 tys. koron.

Głuchy już dziś zupełnie Knut Hamsun oświadczył sądowi, iż wstąpił do partii hitlerowskiej obawiając się represji ze strony Niemców. Prohitlerowskie artykuły miały zapobiec jego zdaniem niepotrzebnemu rozlewowi krwi. (i)

Sytuacja w prywatnym przemyśle włókienniczym

Największą bolączką — niedostatek surowca

Prywatny przemysł włókienniczy zaczął nabierać form organizacyjnych po ostatniej wojnie z końcem 1945 r. Izby Przemysłowo-Handlowe zaczynają w ostatnich trzech miesiącach 45 r. organizować Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu, a wśród nich jako jedne z pierwszych powstają Zrzeszenia Przemysłu Włókienniczego. Przynależność firm do Zrzeszeń była dobrowolna.

W pierwszych miesiącach 1946 r. napływ członków do Zrzeszeń zaczyna być coraz większy, tak, że pod koniec 46 r. Zrzeszenia Włókiennicze są organizacjami licznymi. Koniec 46 r. i początek 47 r. są miesiącami „Wielkiego Przełomu" w istnieniu powojennego prywatnego przemysłu włókienniczego.

W dn. 29 listopada 46 r. zaczynają się w Łodzi rozmowy między CZPWł z jednej strony, a Izbą Przemysłowo-Handlową łódzką jako Izbą Urzędującą dla spraw prywatnego przemysłu włókienniczego całej Polski z drugiej strony. Tematem rozmów, o czym dość szczegółowe wzmianki zamieszczała prasa, był projekt ścisłej współpracy między przem. włók. państwowym i prywatnym opartej na zasadzie wzajemnych świadczeń.

Obydwie strony wykazały w toczących się rzprawach maksimum dobrej woli, a z biegiem czasu nawet zaufanie, czego efektem było podpisanie w dniu 26 lutego 1947 r. umowy.

W dniu 17 kwietnia br. odbył się w Izbie P. H. w Łodzi zjazd delegatów zrzeszeń z całej Polski, który uchwalił statut i wybrał władze nowopowstałego Związku Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Włókienniczego. Członkami są poszczególne Zrzeszenia Okręgowe. Związek jest w zasadzie dobrowolnym, stanowi jednak naczelną organizację prywatnego przemysłu włókienniczego całej Polski.

Właściwą swą działalność rozpoczął Związek dopiero w maju po zaangażowaniu personelu oraz po zdobyciu przejściowego lokalu, którym był przedtem — strych na 4 piętrze wypożyczony przez jedną z prywatnych fabryczek.

W dniu 16 lipca Związek podpisał nową umowę z CZPWł. z ważnością na okres czasu od 1 lipca do 31 grudnia br. Pomimo, iż Związek w wspomnianej umowie przyjął na siebie

WSZELKIE WYSUWANE PRZEZ CZPWł. WARUNKI

które stara się w miarę swych możliwości jak najskrupulatniej wypełniać, — to rodzaj i ilość przydzielanych przez CZPWł. surowców dalekie są od faktycznego zapotrzebowania prywatnego przemysłu.

Przemysł prywatny zdaje sobie jednak sprawę, że jak długo nie będzie on włączony do ogólno-państwowego planu gospodarczego, musi bazować swoją produkcję na brakach, lub przędzy poślednich gatunków.

Jest to zjawisko, które budzi poważny niepokój w sferach prywatnych przedsiębiorców jest

NIEWYSTARCZAJĄCA ILOŚĆ PRZĘDZY

jaką się przydziela prywatnemu przemysłowi włókienniczemu nawet w tych gatunkach, których przemysł państwowy nie jest w stanie, lub nie chce przerabiać.

Przędza przydzielona na okres całego kwartału **nie pokrywa zapotrzebowania przemysłu na uruchomienie jednej zmiany nawet w ciągu jednego miesiąca.** I tak np.: w I półroczu otrzymano przędzy na pokrycie ca 25 proc. 1-nozmianowego uruchomienia, a w kwartale III przydział surowców wyniósł zaledwie 15 proc. zgłoszonego zapotrzebowania.

Doceniając jednakże wypowiedzi czynników miarodajnych na szeregu konferencji, odbytych w ciągu ostatniego miesiąca w Ministerstwie Przemysłu i Handlu wierzymy, że od nowego roku kalendarzowego **zaopatrzenie prywatnego przemysłu włókienniczego ulegnie daleko idącej poprawie.**

Znając intencję najwyższych w państwie czynników gospodarczych Związek przystąpił do akcji

ZDOBYWANIA RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

poprzez transakcje eksportowe oraz zrobił pierwsze kroki mające na celu zaopatrzenie swych członków w niezbędne surowce oraz artykuły techniczne pochodzenia zagranicznego. Zainteresowanie zagranicy wyrobami prywatnego przemysłu jest duże i mamy w pełni uzasadnioną nadzieję, że tą drogą przysporzymy państwu większą ilość dewiz. Jednakże musimy sobie powiedzieć, że i tutaj jest nam potrzebna pomoc czynnika rządowego. Pomoc ta polegałaby głównie na

SZYBSZYM ZAŁATWIANIU FORMANOŚCI ZWIĄZANYCH Z TRANSAKCJAMI ZAGRANICZNYMI

co zachęciłoby tych, którzy jeszcze się namyślają i nie dowierzają, lub boją się pracować na eksport ze względu na długi okres czasu, trwający od wyprodukowania towaru do otrzymania zań należności.

Reasumując nasze wywody stwierdzamy, że prywatny przemysł włókienniczy pragnie pracować i współpracować z państwem uczciwie, legalnie, będąc legalnie i wystarczająco zaopatrywany, pragnie być dobrym i punktualnym odbiorcą, dostawcą i płatnikiem, ale chce mieć prawo swobodnego odetchnięcia pełną piersią w poczuciu dobrze pojętego i spełnionego obowiązku.

Prywatny przemysł włókienniczy wywiąże się z każdej umowy i wziętych na siebie zobowiązań, gdyż pragnie, aby szary człowiek w Polsce zrozumiał, że zdrowa inicjatywa prywatna nie jest i nie może być synonimem przestępczości i szkodnictwa gospodarczego.

(—) ZBIGNIEW PRUSKI
wicedyr. Związku Zrzeszeń Prywatnego Przem. Włókienniczego

Amerykański administrator

Zachodniej Europy

decydować będzie o przydziale dolarów

LONDYN, 19.12. (PAP). — Jak wynika z doniesień waszyngtońskiego korespondenta organu konserwatystów „Daily Telegraph", USA przygotowują aparat administracyjno - polityczny, za pośrednictwem którego dostarczana będzie tzw. pomoc amerykańska do poszczególnych krajów europejskich, objętych planem Marshalla.

Przewiduje się, że wraz z mającym nastąpić już przedłożeniem kongresowi planu długoterminowej pomocy dla Europy, prezydent Truman przedstawi jednocześnie plan całego aparatu administracyjnego. Aparat ten, mający zapewnić Stanom Zjednoczonym skrupulatną kontrolę nad gospodarką krajów, przyjmujących pomoc amerykańską, podlegać będzie jednemu głównemu administratorowi, wyposażonemu w ogromną, bliżej nie sprecyzowaną władzę.

Administrator ten ma przebywać w Waszyngtonie. Będzie on decydować o potrzebie i rozmiarach pożyczek, zapomóg czy zaopatrzeń, udzielanych poszczególnym krajom. Odpowiedzialny ma być tylko przed Departamentem Stanu jedynie w sprawach politycznych.

W Europie przebywać będzie podległy bezpośrednio temu administratorowi stały jego zastępca, tzw. „ruchomy ambasador na Europę", który ma wizytować kolejno kraje otrzymujące pomoc. Ponadto, jak wynika z korespondencji „Daily Telegraph" USA wyślą do każdego z krajów korzystających z ich pomocy **stałą misję, która będzie kontrolować i dozorować otrzymanie i zużycie pomocy amerykańskiej.**

Misje te podlegać będą bezpośrednio „ruchomemu ambasadorowi".

Bezpośrednia pomoc ma być dostarczona poszczególnym krajom, objętym planem Marshalla, za pośrednictwem tego „ruchomego ambasadora".

W wypadku braku zgody między administratorem pomocy amerykańskiej w Europie i bankiem „Eksport - Import" w sprawie potrzeby lub rozmiaru udzielanej pożyczki, głos decydujący będzie mieć tzw. „National Advisory Council". Rada ta ma za zadanie kształtować amerykańską politykę zagraniczną w zakresie ekonomicznym. Na jej czele ma stać amerykański minister skarbu.

W Waszyngtonie wymieniane jest nazwisko obecnego ambasadora amerykańskiego w Londynie, **Douglasa**, jako kandydata na stanowiska głównego administratora pomocy amerykańskiej w Waszyngtonie.

WE FRANCJI

rząd nie dotrzymuje zobowiązania

— Represje za udział w strajku nie ustają

PARYŻ 19. XII (PAP). W całej Francji, a zwłaszcza w północnym zagłębiu węglowym, przywódcy i aktywiści związkowi, którzy kierowali ostatnim strajkiem, **zwalniani są z pracy** i pociągani do odpowiedzialności, mimo iż rząd zobowiązał się nie stosować żadnych represji wobec uczestników strajku.

Na znak protestu przeciwko temu jawnemu pogwałceniu zobowiązania, w całym szeregu kopalń Pas-de-Calais i Nord, jak „Sscarpelle", „Henin-Liétard", „Courcelles-les-Lens", „Noyelles-Godault" wybuchły strajki.

Jak donosi prasa, w dniu wczorajszym odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Leonowi **Delfosse**, sekretarzowi związku zawodowego górników okręgu Pas-de-Calais, oskarżonemu o to, że „2 grudnia br. spowodował wstrzymanie pracy, żeby wymusić podwyżkę płac". Należy podkreślić, że Delfosse, którego władze Vichy w swoim czasie aresztowały i wydały Niemcom, po ucieczce z więzienia brał czynny udział we francuskim ruchu oporu do czasu wyzwolenia.

Prasa lewicowa z oburzeniem pisze o pociąganiu do odpowiedzialności działaczy związkowych, których jedyne przestępstwo polega na tym, że wykonywali funkcje, powierzone im przez członków organizacji.

Nowe ogniwo pokoju

Jugosławia i Rumunia zawarły sojusz

BUKARESZT 19. 12. (PAP.). — **W piątek został podpisany pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Rumunią i Jugosławią.**

Na olbrzymim wiecu publicznym, który zgromadził ponad 300 tys. mieszkańców Bukaresztu, premierzy Tito i Groza, oraz rumuński minister przemysłu i handlu Dej, wygłosili przemówienia. Marszałek Tito oświadczył, że celem paktu jest umocnienie i zapewnienie rozwoju frontu demokratycznego, i pokojowa odbudowa obu państw. Premier Groza oświadczył, że podpisany pakt — przyczyni się do konsolidacji sił antyimperialistycznych i utrwalenia dzieła pokoju. Zwrócił też uwagę, że pakt umożliwi pogłębienie współpracy na Bałkanach i stanowi jeszcze jedną odpowiedź podżegaczom wojennym.

Tajemniczy napad

(dokończenie ze str. 1)

Napastnicy wykazali dość dokładną znajomość również adresów organizacji andersowskich, pytając się Gilowskiej, czy słyszała o instytucjach na ulicach Castiglione i Vincennes, gdzie te organizacje rzeczywiście się znajdują.

Bandyci zapisali adresy wykładowców liceum oraz zdarli z drzwi kartki z nazwiskami uczniów, które następnie zabrali ze sobą i wycofali się.

Nazajutrz kierowniczka administracyjna liceum — **Spiżewska**, złożyła meldunek w najbliższym komisariacie policji. Komisarz policji — **Sabaut**, oświadczył, że o napaści dowiaduje się dopiero od p. Spiżewskiej.

Fraszka

Ładny kwiatek

Rada francuskiej partii socjalistycznej (SFIO) upoważniła komitet centralny do zorganizowania tzw „trzeciej siły", rozbijającej ruch robotniczy.

Blum podstawia Francji stołek, „trzeciej siły. Ładny SFIOłek!

„Force Ouvriere" występuje z CGT

PARYŻ, 19. 12. (PAP). — „Po burzliwych dwudniowych obradach na krajowym zjeździe „Force Ouvrière" wypowiedziano się za wystąpieniem z CGT i utworzeniem odrębnej centrali związkowej.

Za rozłamem głosowało 15 federacyj związkowych i 37 unii departamentalnych, przeciwko —. Federacja Wychowania Narodowego 4 grupy departamentalne. Wstrzymały się od głosowania 2 grupy federalne i 14 unii.

Następujące działacze „Force Ouvrière" byli dotychczas członkami biura CGT. Jouhaux, Bothereau, Neumayer, Delamarre i Bousanguet.

Uchodzi za pewne, że do nowej centrali przystąpią t. zw. związki autonomiczne, a ponadto istnieje możliwość porozumienia z chrześcijańskimi związkami zawodowymi. Siły liczebne „Force Ouvrière" w łonie CGT. sięgają 15 proc. zrzeszonych.

Incydent graniczny

grecko-bułgarski

SOFIA, 19.12 (PAP). — Żołnierze rządu ateńskiego wtargnęli przed kilkoma dniami na obszar bułgarski i zaatakowali bułgarską straż graniczną we wsi **Lisainowo.**

Rząd bułgarski powiadomił o tej prowokacji greckiej Radę Bezpieczeństwa ONZ.

KRONIKA KULTURALNA

O Wyspiańskim, szkodliwych wpływach Sartre'a

i modnej chorobie literackiej w Italii

Rocznicowa jesień. Jesień bieżącego roku obfituje w niezwykłą ilość historycznych rocznic, przeważnie urodzin lub zgonów ludzi wielkich. Niedawno obchodziliśmy rocznicę śmierci: Beethovena, Leśmiana, Struga, Uniłowskiego, a ostatnio Wyspiańskiego. Na temat Wyspiańskiego czytamy w ostatnim „Odrodzeniu", że był on zawsze wielkością trochę lokalną, t. zn. krakowską. Cała jego twórczość obraca się naokoło zabytków i przeszłości historycznej tego miasta. Jego rewolucjonizm był pozorny. Z instynktu był tradycjonalistą. „za mało się zwraca uwagi — czytamy — na to, że jak na karierę wielkiego buntownika artystycznego, głosiciela nowych prawd narodowych i historiozoficznych, Wyspiański napotkał opory i przeszkody o wiele słabsze, aniżeli nasi najwięksi pisarze. Kariera jego sławy jest tutaj szczególnie wymowna. Ten poeta w imaginacji burzący Wawel, spotkał się z natychmiastowym uznaniem właśnie u wielbicieli dziejowego wzgórza, a po śmierci przyjęty został na Skałkę jako przybysz naturalny i oczekiwany. Widocznie to burzycielstwo było inne, aniżeli na przykład rychłe i też imaginacyjne zamachy futurystów na zabytkowe świętości, bo po nich przecież nikt Marinettiego nie radził kłaść do etruskich sarkofagów. Widocznie to burzycielstwo było bardziej na niby i bardziej w zgodzie z tradycjami środowiska".

Podlec czy podlca? W swojej recenzji, znakomitej zresztą, ze sztuki Sartre'a „Drzwi zamknięte", granej ostatnio w Warszawie w Teatrze Małym, Tadeusz Peiper zapytuje w pewnym miejscu: „Jakżesz on sam (t. j. autor) widzi ludzi?" i odpowiada sam sobie: „Jako podlców!". Przede wszystkim zapytujemy tym razem autora recenzji, jak brzmi mianownik liczby pojedyńczej od tych podlców? Czy podlca, czy podlec? Bo jeżeli podlec, to biernik liczby mnogiej powinien brzmieć podleców, a nie podlców. Dalej czytamy w tejże recenzji następujący diatrybę na temat oczu ludzkich: „Nie wynika z tego wcale, aby dla bohaterów czy męczenników oczy drugich były decydujące, znaczą, bo są potrzebne obu stronom. Nie przeoczając przy tym, że istnieją różne gromady oczu i że między gromadami oczu toczy się walka o wygląd każdego z ludzi. Nie uwzględnia Sartre żadnej z dodatnich funkcji oczu, bo...". Co „bo"? Cóż u licha z tymi oczami, jakby powiedział stary Fredro: Spójrzcie, Peiper, własnymi oczami na to, coście napisali o oczach — czy to można tak?

Kryzys powieści we Francji. — W ostatniej „Warszawie" zwraca uwagę doskonały artykuł pod powyższym tytułem francuskiego pisarza Maxa Daireaux. Czytamy o przyczynach kryzysu współczesnej powieści we Francji, z których najważniejszy według autora, jest brak specjalnego podejścia u autorów do zagadnień życia zbiorowego. Nadmiar psychologizacji i psychoanalizy rozbija konstrukcję powieści francuskiej od wewnątrz i czyni ją coraz bardziej nieczytelną i nieprzydatną społecznie. Drugą z tych zasadniczych przyczyn jest Sartre i jgo szkoła głosząca zgubny dla wszelkiej twórczości w ogóle egzystencjalizm. Na szczęście autor stwierdza, że dwie te zasadnicze choroby współczesnej produkcji powieściowej we Francji powoli znikają, albowiem czytelnik przekonał się, że to nie idzie mu na zdrowie i w ogóle „źle znosi, gdy mu zadają gwałt, żąda on od powieści wzruszeń, motywów do rozmyślać, towarzystwa postaci, których życiem mógłby się interesować, i nawet w tragedii szuka równowagi, miary, racji — czynników zadowalających jego wprowadzone umiłowanie ładu, harmonijnej architektury i stylu".

Egzystencjalizm we Włoszech. — Egzystencjalizm, jako modna choroba intelektualna ogarnęła również literaturę włoską. Ostatnio jednak można zauważyć silną reakcję przeciwko tej zagranicznej i szkodliwej „zarazie". Na odbytym we wrześniu br. zjeździe najwybitniejszych przedstawiciel; literatury włoskiej w Perugii, większość pisarzy włoskich wypowiedziała się przeciwko egzystencjalizmowi i zdeklarowała swój pozytywny stosunek do realizmu. Oto jeden z nich w ten sposób charakteryzuje mistrza modnej obecnie szkoły literackiej we Francji: „Sartre tworzy postacie werystyczne, malownicze, związane z rzeczywistością tysiącem charakterystycznych szczegółów, ale postacie te posiadają teatralną maskę, są więc typami niezależnymi od rzeczywistości codziennej i działają na zasadzie jekiejś scenicznej autonomii. Można więc powiedzieć, że Sartre jest niczym więcej, jak tylko epigonem".

Marian Piechal

Wśród czasopism

„Lewy tor" — wspólny tor

„Zmiany, jakie niewątpliwie nastąpią w ruchu ludowym, wpłyną konkretnie na przegrupowanie układu sił politycznych w Polsce. Przed obozem demokracji polskiej staje zadanie opracowania nowych form współpracy międzypartyjnej i zwłaszcza partiom klasy robotniczej wypada, aby w zmienionych warunkach dostosowały swą wzajemną współpracę do możliwości powstania frontu jedności narodowej w Polsce, włączając doń pełny ruch ludowy. Na obecnym etapie zarówno rozwój sytuacji wewnętrznej w Polsce, jak i międzynarodowej nakazuje, wzmocnienie jednolitego frontu".

Tak pisze minister sprawiedliwości, Henryk Świątkowski, także zajmuje w artykule „Między dwoma kongresami" (7 Nr. czasopisma „Lewy Tor") stanowisko w stosunku do obradującego we Wrocławiu 27 kongresu swojej partii. Podsumowując osiągnięcia PPS w wewnętrznej i zewnętrznej walce o jedność klasy robotniczej, min. Świątkowski kończy swój artykuł słowami:

„Kongres partii... winien ustalić drogi wytyczne dla ściślejszej jeszcze łączności międzypartyjnej w nowym układzie sił politycznych.. Na tej drodze możemy realizować i ugruntować zwycięstwo socjalizmu w Polsce".

Ten temat, t.j. międzypartyjna łączność dwóch naszych partii robotniczych, ich wspólna walka o Polskę Ludową, jest głównym tematem miesięcznika „Lewy Tor", wydawanego wspólnie przez PPS i PPR.

Zagadnieniu jedności i walki o tę jedność poświęcony jest artykuł „Międzynarodowy socjalizm na rozdrożu" w tym samym numerze czasopisma, w którym Aleksander Zaruk-Michalski analizuje sytuacje w oddzielnych partiach socjalistycznych zachodu Kolejno omawiając politykę tych partii we Francji, Anglii, Belgii, Danii, Holandii, Austrii i zachodnich Niemczech, stwierdza Zaruk-Michalski m. in. że:

„Bilans krajów, w których partie socjalistyczne poszły na manowce prawicy, jest wszędzie ujemny. Prawica socjalistyczna toruje wszędzie drogę rodzimej reakcji i obcemu imperializmowi, jest wygodnym bo „socjalistycznym" parawanem dla przeprowadzania imperialistycznych planów".

Jasno wskazuje Zaruk-Michalski, że zadaniem PPS, jak i lewicy socjalistycznej innych krajów jest: „skupienie wszystkich sił w kierunku realizacji idei jednolitego frontu w skali międzynarodowej".

Dobra znajomość historii ruchu robotniczego niezbędna jest celem uniknięcia szeregu błędów popełnionych dawniej.

Miesięcznik ten poświęca wobec tego dużo miejsca nie tylko obecnej działalności ruchu robotniczego całego świata, analizując w szeregu artykułów oddzielne akcje i ogólne tendencje partii zagranicznych — ale też daje szerokie relacje historyczne z przeszłości ruchu robotniczego. Przykładem tego jest obszerny artykuł historyka ruchu robotniczego w Polsce, Daniszewskiego

Idea jednolitego frontu, jako podstawy demokracji ludowej, dominuje też w artykułach nie o charakterze partyjno-politycznym. Wspomina „znaczenie wspólnego wysiłku klas robotniczych" Józef Zalcewicz, gdy omawia zagadnienia gospodarki polskiej.

Myśl o jedności działania jest punktem wyjścia korespondencji z kraju i decydująca przy wyborze wiadomości podawanych z zagranicy.

W wszechstronnym wykazie bibliograficznym czytelnik znajdzie stanowisko, które zajmują przodownicy naszych partii robotniczych w stosunku do nowych książek i czasopism ukazujących się w Polsce.

Wybitni działacze PPS i PPR, znani publicyści polscy na łamach tego wspólnego społeczno - politycznego miesięcznika omawiają kolejno najistotniejsze zagadnienia dotyczące odbudowy państwa.

n. r.

„Plastyczność" systemu nerwowego

Odkrycie radzieckiego fizjologa

Znany fizjolog radziecki, prof. Asratian, który poświęcił się studiom nad dziełem rozpoczętym przez swego mistrza, członka Akademii Nauk, dr. Iwana Pawłowa, opracował nową teorię „plastyczności" systemu nerwowego. Uczony sowiecki opracował metodę leczenia paraliżu. Jest to metoda subtelnych chirurgicznych operacji w dziedzinie systemu nerwowego, które umożliwiają choremu częściowe lub całkowite odzyskanie zdolności do pracy. Badania profesora Asratiana odegrały ważną rolę przy leczeniu rannych w czasie wojny oraz znajdują szerokie zastosowanie w obecnej medycynie praktycznej.

Nowoczesna stacja telefoniczna w Rydze

Fabryka BEF w Rydze montuje obecnie najnowocześniejszego typu stację telefoniczną, której plany opracowane zostały przez konstruktorów leningradzkich i ryskich. Stacja ta pozwoli abonentom na bezpośrednie uzyskanie międzymiastowego połączenia przez zwykłe przekręcenie tarczy, jak w komunikacji wewnętrznej. Nowa stacja jest już na ukończeniu i wkrótce zostanie oddana do użytku publicznego.

Książka, Czytelnik i kluby

Na marginesie powstania klubu „Odrodzenia"

Do rzędu mało znanych reform, które obok reform wielkich i zasadniczych dokonały się w odrodzonym państwie polskim — należą przemiany w dziedzinie czytelnictwa. Mamy sporo dzienników i czasopism, które przekroczyły rewelacyjną przed wojną cyfrę 100.000 nakładu. Jednocześnie nakłady dzieł z zakresu literatury pięknej podniosły się trzykrotnie.

W porównaniu z osiągnięciami w tej dziedzinie w ZSRR — mamy jednak jeszcze sporo do zrobienia. W 1914 r. było w Rosji 12 tysięcy bibliotek z 9 milionami książek, w. r. 1939 — 77 tysięcy bibliotek z 140 milionami książek. 43 miliony egzemplarzy dzieł Gorkiego, 16 milionów — „Cchego Donu". — Cyfry te działają trochę przytłaczająco, gdy, nawet przy zachowaniu wszystkich proporcji, myślimy o „własnym podwórku".

Trzy przyczyny wpływają hamująco na proces upowszechnienia czytelnictwa w Polsce. Pierwsza z nich to analfabetyzm. Druga — nierozbudowany planowo, skromny w możliwościach system nasycenia terenu książką biblioteczną. Trzecia — wysoka cena książki.

Ta właśnie ostatnia przyczyna wyklucza książkę z bibliotek olbrzymiej części społeczeństwa. Prawie niemożliwe jest wkalkulowanie tej pozycji w budżet przeciętnego pracownika.

Zaraz za tą przeszkodą, jak w ciężkim „biegu na przełaj", czeka na polskiego czytelnika podstępna zasadzka fałszywego wyboru.

Ruch wydawniczy jest u nas intensywny. Ale szerokim masom społecznym nikt nie mówi o wartości nowej książki. W tych warunkach łatwo o pomyłki. Zakupiony przypadkowo „śmieć" literacki zabiera z trudem zarobiony grosz i wiele czasu.

W Stanach Zjednoczonych, Francji i Czechosłowacji powstały pierwsze kluby literackie, których celem było możliwie bliskie związanie autora z czytelnikiem, w oparciu o wybór wartościowej książki. Organizacjom wydawniczym tego typu nie zależało na zysku, lecz na wybraniu przy pomocy wybitnych specjalistów i krytyków literackich najwłaściwszych dzieł i autorów.

Autorzy i dzieła dobierane były przy ciągłym, skrupulatnym obserwowaniu międzynarodowego ruchu wydawniczego. Kluby nie ograniczały się bowiem nigdy do „własnego podwórka". Byłoby to z gruntu fałszywe.

U podstaw tej akcji bowiem leży nie tylko dostarczenie czytelnikowi książki taniej i właściwie wybranej, lecz również stworzenia odpowiedniego klimatu dla poznania świata, do zbliżenia i poznania międzynarodowego, co jest najlepszą gwarancją przyjaznego współżycia narodów.

M. Z.

MAGAZYN MANUFAKTURY i GALANTERII

S. MACKIEWICZ

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 36

Telefon 208-75

(2918)

Od Kołobrzega do Odry

„DROGA WOLNA!"

(Ze wspomnień żołnierskich)

Zbliża się Gwiazdka. Po raz trzeci już obchodzić ją będziemy w wyzwolonej Polsce. W okresie tym nie możemy zapomnieć o żołnierzu polskim, o jego bohaterstwie i przelanej krwi za nasze spokojne święta

Wspomnieniom o walkach pod Kołobrzegiem i nad Odrą poświęcone jest niniejsze opowiadanie

... Rozłożyli się w rozkisłym błocku. Przed nimi sterczała ściana domku na przedmieściu, przedziurawiona naszymi pociskami jak sito. Dach zapadł do wnętrza, jakby wbity jakąś wielką pięścią.

— Dom jakby mój własny, tak samo rozbity, wtedy, we wrześniu na warszawskim Powiślu. — przekrzykując górą idące świsty, pochwalił się plutonowy Gąska, krecąc w czerwonych palcach, spękanych na słocie i wichrze, grubą „kozią nóżkę"

— Może cygarko, z pudełka samego naczelnika gestapo? — zaofiarował się przymilnie leżący w błocku na lewym skrzydle, tuż u węgła ściany, starszy strzelec Wacuś, zwany „panienką".

— Idź, żółtodziobie, idź, pókim dobry! Słyszane to rzeczy, żeby w takim błocku kurzyć cygarka! To dobre pod czarną kawę w jakim mieciutkim fotelu. Ale przed atakiem nic tak przed grypą cię nie ustrzeże jak moja machorka.

Przed nimi stał Kołobrzeg w czarnym dymie. Nasza artyleria wgryzała się w mury, przebijając drogę do szturmu piechocie. Raz po raz leciały pod marcowe, pochmurne niebo wielkie słupy ziemi, kawały murów, jakieś pokruszone belki.

Nagle w górę wzleciała czerwona rakieta. Nad głowami leżących ucichły świsty naszych pocisków Od strony miasta słychać było jednakże nieustanny grzechot karabinów maszynowych. To Niemcy odgryzali się uparcie ze strychów, z okien, z piwnic ocalałych domów.

Plutonowy zerwał się z ziemi, cisnął za siebie niedopałek, szybko i głośno, niby niefrasobliwie huknął:

— Jazda! A ostro, dziateczki!

Poderwali się z błocka i wpół zgięci obiegli dom od tyłu. Tyraliera szli na przecznicę czarną od dymu, gdzie z każdego domu wyskakiwały pomarańczowe płomienie z okien, z drzwi, z pękających dachów. Czarny, gryzący dym wciskał się w oczy, parowały przemoczone, nasiąknięte błotem płaszcze od żaru buchającego jak z pieca.

I nagle, poprzez trzask pękających krokwi, zaterkotał krótko, szczekliwie, niemiecki karabin maszynowy. Chłopcy przypadli do ziemi i tylko Wacuś-Panienka zaklął dziwnie grubym głosem, chwytając się za przedramię.

Plutonowy Gąska jednym susem przeskoczył przez jezdnię, padł pod murem płonącego domu i począł się czołgać. Wzdłuż ścian, wśród rozpryskujących się iskier, między padającymi z dachów belkami Poprzez odłamki szkła, leżącego pod oknami, pełzał plutonowy Gąska w stronę ukrytego u wylotu przecznicy gniazda oporu, plującego seriami gwiżdżących mu nad głową kulek.

Za węgłem przyklęknął, przesunął automat do przodu, rozejrzał się po podwórku. Było puste, wymarłe, tylko jakiś porzucony kociak przeraźliwie miauczał.

Plutonowy Gąska puścił serię z automatu między zielone gałęzie. Od drzewa oderwał się jakby wielki, zielonkawy worek, z worka wyskoczyły rozkrzyżowane ręce i niemiecki strzelec wyborowy prasnął w kałużę pod drzewem.

Teraz plutonowy Gąska przesadził płot i znalazł się w sąsiednim podwórku. Przypadł do sionki. Dom zaczynał płonąć od strychu, przez dach przedzierały się czerwone języki ognia Ale tam, spod ziemi, od stromych schodków, wiodących do piwnicy, słychać było głosy ludzkie.

Plutonowy Gąska odbezpieczył granat, rozmachnął się i cisnął go w dół, w podnóże piwniczych schodów. Uskoczył za mur, przyległ do ziemi. Huk rozdzierający, szrapnięcie powietrza, mleczny obłok tynku, trzask walącego się dachu.

— Gotowi! Droga wolna! — stęknął z ulgą Gąska i przysypany wapnem wybiegł przed dom. Stanął na środku jezdni i zamachał ku swoim.

Ku niemu szedł w tyralierce wierny pluton, który wyrósł nagle spod wszystkich ścian. Ulica była wolna.

*

— Obywatelu sierżancie! Może cygarko? Prawdziwie dygnitarskie, z biurka esesowskiego burmistrza Kołobrzegu! — przymilnie odezwał się kapral Wacuś-Panienka

— Idź, żółtodziobie, pókim dobry! Sto razy ci mówiłem, że grypa się tylko mojej „koziej nóżki" boi. A tu jeszcze dziś woda przed nami. Zimna i mokra!

Przed nami rozciągnął się szeroki pas wody, zmarszczonej, stalowej, o brzegach gdzie niegdzie porośniętych suchymi badylami.

Nad głowami, za Odrę, szły nasze „kuferki" z ciężkich dział. Wyły przeraźliwie osłaniając przeprawę.

— Dobrze naparzają. Popłyniemy jak do Płocka na majówkę — powiedział z uznaniem sierżant Gąska. Nad woda wytrysnęła czerwona gwiazdka rakiety.

— Jazda, dziateczki! A ostro!

Dopadli do łódek

Nagle nad nimi, od tamtej, niemieckiej strony, zaczął się zbliżać świst. Nad wodą pękł w czarnym obłoczku pierwszy szrapnel.

Brzeg przybliżał się coraz bardziej, gdy pękł drugi szrapnel Łódka zachybotała się gwałtownie, przechyliła się na bok, fala wdarła się do wnętrza. W lewej burcie przez dziurę z odłamka waliła woda strumieniem.

Gąska zdarł z głowy kask bojowy i zaczął nim czerpać wodę z łodzi. Woda mimo to podnosiła się gwałtownie

— Dziateczki! Trzeba będzie popływać! Łódź do góry denkiem, kto sam nie da rady, niech się trzyma jedna ręka!

Wyskoczyli w pełnym rynsztunku w lodowatą wodę Wacuś-Panienka nagle się zanurzył razem z kaskiem. Na powierzchnię wody wyskoczyły bańki powietrza. A wtedy jednym rzutem podpłynął ku niemu sierżant Gąska, dziecko warszawskiego Powiśla. Mundur nasiąkł wodą buty ciążyły jak ołowiane. Przekręcony na karku automat zalewała woda. Sierżant Gąska ostatnim wysiłkiem zanurzył się pod tonącego i wyrzucił go na sobie na powierzchnię. A wtedy wyciągnęły się ku niemu jeszcze czyjeś ręce.

— Grunt! Grunt! — wrzasnął sierżant Gąska, krzyczał jak oszalały, a przecie radośnie:

— Grypa murowana! Nawet „kozia nóżka" już nie pomoże! Jazda, dziateczki! Naprzód! Na rozgrzewkę w samym Reichu!

Przed nimi był brzeg. Niemiecki brzeg Trzecia Dywizja im. Traugutta stanęła u mety. Właśnie na niemieckiej ziemi. Tak jak sobie przyrzekła od samego początku, jeszcze daleko w Rosji, nad Oką.

Wacuś-Panienka prychał, parskał i dzwoniąc zębami już na brzegu mamrotał:

— Za nic do szpitala! Ugryzło znów w to samo ramię! Ale do szpitala za nic! Ja dalej z wami!

Janina Broniewska

USTA jak dwie wiśnie – przez pomadkę do ust LEDA

NA GWIAZDKĘ — SPORTY ZIMOWE

POLECA

NARTY ŁYŻWY SANKI

D/H ŚWITEZ ANKA JAN PUJDAK i Ska W ŁODZI

UL. PIOTRKOWSKA Nr 83 — TEL. 126-52

POLECA

PRACOWNIA OBUWIA

Jan Janiec i Syn

Andrzeja 24, tel. 207-00

poleca

obuwie damskie męskie i dziecinne:

specjalność buty z cholewami

(2642)

RESTAURACJA

„BAR KUPIECKI"

Wł. ST. GRZEGRZUTKA

ŁÓDŹ, ul. Dr PROCHNIKA 6 (dawn. Zawadzka)

TELEFON 153-10.

KUCHNIA OBFITA i SMACZNA. PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA DO DOMÓW I NA WYNOS. DANIA GORĄCE Z MASZYNY od 50 do 100 Zł.

(2862)

FABRYKA MYDŁA **„OKRĘT"**

ŁÓDŹ, ul. KAROLEWSKA Nr 45/47. — TEL. 115-02

POLECA:

mydła do prania

PÓŁ TOALETOWE i GLICERYNOWE W NAJWYŻSZYM GATUNKU

(2860)

FUTRA — LISY

T. Wolski

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 104-a

Telefon 132-14.

(3664)

LUCJAN WÓJCICKI

PRODUKTY CHEMICZNE — BARWNIKI ANILINOWE

EKSPORT & IMPORT

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ:

„DDT—Apex"

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 171. — TELEFONY: 272-97 i 204-56.

(4343)

Wytworne Upominki Gwiazdkowe

ZŁOTE i SREBRNE

POLECA

„Warys"

PIOTRKOWSKA 37

Wielki wybór nakryć srebrnych i platerowanych

(4329)

PRACOWNIA OBUWIA

A. CIŚLIK

ŁÓDŹ, ul. NOWOMIEJSKA Nr 1

Telefon 124-29

poleca OBUWIE

DAMSKIE i MĘSKIE

Specjalność: BUTY OFICERSKIE

(2865)

BAZAR AMERYKAŃSKI

ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI Nr 10

Telefon 169-17

Poleca po cenach konkurencyjnych z własnej pracowni w wielkim wyborze:

PALTA MĘSKIE — DAMSKIE i DZIECINNE UBRANIA oraz duży wybór SPODNI.

(4345)

WALIZY z FIBRY

poleca

W. WALISZEWSKA i S-ka

ul. GDAŃSKA 97 (róg Andrzeja)

Telefon 161-88

(8655 p)

Pomocnicza Spółdzielnia Cechu Szewców i Cholewkarzy

„SKÓRA"

Sp. z odp. udz.

Łódź, ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

rozprowadza dla rzemiosła łódzkiego i przyległych okolic SKÓRY

Posiada na składzie:

przędze, formy, fibrę, i inne dodatki szewskie

(2647)

P. T. KUPCOM

poleca

SWOJE WYROBY

WYTWÓRNIA BIELIZNY MĘSKIEJ

H. KRZEMIŃSKI

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 84

(4341)

FABRYKA MYDŁA

TECHNICZNEGO i DOMOWEGO

R. STEBELSKI

ŁÓDŹ, ul. ŻEROMSKIEGO Nr 97

Telefon 149-53

Egzystuje od roku 1868.

Mydła dla fabryk włókienniczych oraz dla użytku domowego.

(2864)

M. BALASIŃSKA

WŁÓCZKI — ROBOTY RĘCZNE — WEŁNY: SUKNIOWE i UBRANIOWE

ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 130

Telefon 220-60.

(3646)

WYTWÓRNIA MYDŁA **„ROBOTNIK"**

POLECA WSZELKIE MYDŁA DO PRANIA W NAJWYŻSZYM GATUNKU!

ORAZ MYDŁA SZARE DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

B-cia WIDAWSCY

ŁÓDŹ, ul. ŻYDOWSKA Nr 13.

TEL. 212-45.

(2861)

FABRYKĄ WYROBÓW CHEMICZNYCH

„POLICHEMIA"

Łódź, ul. Żeromskiego 125

Telefon: 135-32

POLECA tłuszcze techniczne dla przemysłu włókienniczego i garbarskiego oraz farby kryjące „TEKTODERMA"

(4337)

Pracownia Obuwia

STEFAN

PŁONKA

ANDRZEJA 20

(2639)

„MEBLOSTYL"

— M. GRUZIŃSKI i S-KA

WŁASNE MECHANICZNE WYTWÓRNIE MEBLI w WIELKOPOLSCE

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ: ŁÓDŹ, ul J. STALINA Nr 69

KOMPLETY: SYPIALNIE — STOŁOWE — SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ RATALNA — LUKSUSOWE SZAFY 4 DRZWIOWE = 40.000 Zł.

(4319)

NAJWIĘKSZY WYBÓR:

Żyrandoli, lamp i grzejników elektrycznych

w FIRMIE:

K. BORKOWSKI i T. SCHMIDT

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 125. — TELEFON 214-56.

(4320)

Adolf Richter Spadkobiercy

Łódź, ul. Daszyńskiego 20, telefon 203-80

ARTYKUŁY TECHNICZNE

Własne składy i przedstawicielstwa

(4333)

PRACOWNIA OBUWIA

Bartolik Tadeusz

ŁÓDŹ — J. STALINA 28

poleca TRWAŁE OBUWIE męskie, damskie i dziecinne

(2646)

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI

Wł. Wrzesiński

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 309, tel. 174-45

poleca na nadchodzące święta

UPOMINKI GWIAZDKOWE

zegary kredensowe — zegarki ręczne i kieszonkowe — papierośnice srebrne, puderniczki oraz ślubne OBRĄCZKI.

(3648)

HURTOWA SPRZEDAŻ GALANTERII

FELIKS ASZYK

ŁÓDŹ, ul. Nowomiejska 5, tel. 156-15

skr. poczt 73

Poleca w wielkim wyborze:

DROBNĄ GALANTERIĘ — BIELIZNĘ — BERETY CZAPKI — KRAWATY — BIŻUTERIĘ SZTUCZNĄ.

OSOBNY DZIAŁ KOSMETYKI.

(4335)

WYTWÓRNIA WAFLI

ALEKSANDER MACIASZCZYK

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 92

Telefon 173-62

poleca: WAFLE ARKUSZOWE do tortów, CZEKOLADOWE i inne.

(4330)

POLIGRAFIKA

WYDAWNICTWO KSIĄŻEK i POMOCY SZKOLNYCH

ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 18

POLECA:

Dr Rudolf Langrod — SKARBOWOŚĆ POLSKA W NOWYM USTROJU Zarys z załączeniem taryf i skal. Łódź 1947 Str. 268 zł. 640.—

Adam Galiński — ANTOLOGIA 120-tu. Wiersze na obchody i rocznice. Łódź 1947 r. Str. 366 zł. 925.—

Jerzy Płażewski — FOTOGRAFOWANIE NIE JEST TRUDNE Przystępny i wyczerpujący podręcznik fotografii dla amatorów. 130 ilustracji, 16 tablic Str. 214 zł. 550.—

Jan Piotrowski — OJCIEC CUDZYCH DZIECI Wspomnienie o „starym doktorze" Januszu Korczaku Str. 55 zł. 85.—

(4334)

HURTOWNIA TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH

GALANTERIA

M. SOBCZYK, E. KAMAN

ŁÓDŹ, LEGIONÓW 14. — Tel. 276-94.

(3631)

PRACOWNIA OBUWIA

Boss Mieczysław

poleca

obuwie własnego wyrobu. Prowadzony jest również DZIAŁ DZIECINNY.

(2641)

Gumowski czy Gorączniak Nr. 2

w reprezentacji Polski

Kiepskie figle PZB

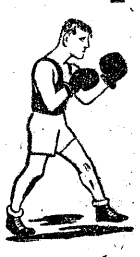

Zdziwi zapewne niejednego, że w reprezentacji Polski w wadze muszej znalazł się nie stąd ni zowąd Gumowski.

Nie miał on nadzwyczajnych wyników i niestety, nie spotkał się w ostatnich tygodniach z czołowymi pięściarzami w wadze muszej, a mimo wszystko znalazł się w reprezentacji. Eliminując Sowińskiego i... Kamińskiego. Liczyliśmy na to, że kapitan sportowy PZB zdecyduje się jednak na wyznaczenie Kamińskiego, który znajduje się w dobrej formie i prowadząc systematyczny tryb życia zasłużył w całej pełni na znalezienie się w reprezentacji Polski. Tymczasem widzimy na liście reprezentantów Gumowskiego. Nie trzeba chyba dodawać jakie jest ogólne zdziwienie, że PZB ZAWSZE WRACAŁ DO STARYCH KONCEPCJI. — Cóż z tego, że rok temu Gumowski potrafił zdobyć w Katowicach mistrzostwo Polski. Najważniejsze jest to, że on teraz nie walczył. Wyznaczenie Gumowskiego do reprezentacji Polski przypomina nam słynną historię z Gorącznikiem, którego PZB gwałtem wcisnął do reprezentacji, byle tylko stracić dwa cenne punkty. Jest w tym po prostu jakaś złośliwość. PZB chce wyraźnie grać na nerwach nie tylko dziennikarzom, ale i tym wszystkim, którzy nieco orjentują się w sporcie pięściarskim.

Nie trzeba chyba dodawać jaki to może mieć fatalny skutek propagandowo - wychowawczy. Jedni zawodnicy walczą co tydzień i odnoszą zwycięstwa, a drudzy siedzą sobie spokojnie w Toruniu, czy Poznaniu i mółcą w worek z trocinami i to wystarczy aż nadto, żeby znaleźć się w reprezentacji.

SKRZYWDZONO TYM RAZEM KAMIŃSKIEGO I PISARSKIEGO.

Polski Związek Bokserski nie chce w ogóle wiedzieć o istnieniu Pisarskiego. Nie chce go uznać za boksera. Ustalone zostały dwie drużyny na mecze z Węgrami w Poznaniu i w Warszawie. Ogółem razem z rezerwowymi powołano 32 zawodników, a o Pisarskim zapomniano. To przecież są kpiny! Pisarski pokonał Kolczyńskiego. Wygrał z Szymankiewiczem, a mimo wszystko w reprezentacji go nie widzimy, a miejsce jego zajmują: Kolczyński (Sobczak), Trzęsowski (Szymankiewicz).

SŁÓW KILKA POŚWIĘCIĆ TRZEBA JESZCZE SPRAWIE NIEWADZIŁA

Otóż w dalszym ciągu widzimy Klimeckiego, który, mimo, że znajduje się w beznadziejnej formie — tkwi jak gwóźdź zardzewiały w desce w naszej reprezentacji. Klimecki ma walczyć w Poznaniu, a zastępować go ma Niewadził. Wolelibyśmy, żeby było odwrotnie. Natomiast w Warszawie wyznaczono do walki Kotkowskiego, a na rezerwę Kubicę. Niech będzie i tak.

Może będzie znacznie lepiej jeżeli przestaniemy przejmować się tą sprawą. Trzeba mieć rzeczywiście stalowe nerwy, żeby móc spokojnie analizować postanowienia PZB. Na dodatek nadeszła ze Śląska wiadomość, że RADEMACHER NIE MOŻE WALCZYĆ, bo chce się uczyć. Zastąpiono go, jak ze składu wynika, rezerwowy Waluga.

Jednemu zawodnikowi wystarczy, by wygrać jakieś mało znaczące spotkanie, by odrazu trafić do elity, a inni — powinni do samej emerytury walczyć na ringu odnosząc zwycięstwo za zwycięstwem nad mistrzami, by o nich nikt w PZB nie wiedział. Niech walczy Waluga. Niech bije się bokser Wrocławia. Może leży to w interesach propagowania boksu na prowincji. Jeżeli rzeczywiście z chwilą, gdy Waluga stanie w rzędzie naszej reprezentacyjnej ósemki podniesie się poziom sportu bokserskiego we Wrocławiu, to przychylamy się do wniosku PZB i SKŁADAMY KAPITANOWI PZB „GRATULACJE", że jednym pociągnięciem pióra rozwiązał przez Gumowskiego i Walugę problem usportowienia miasteczek.

W Poznaniu 28 bm. reprezentacje obu państw stana w następujących składach:

Fogarasi — Gumowski.
Bogacs — Bazarnik.
Szumega — Ankiewicz.
Vajda — Waluga.
Zahorszty — Chychła.
Papp — Kolczyński.
Kapoczi — Szymura.
Michalyi — Klimecki.

W Warszawie natomiast przeciw Węgrom stanie drużyna złożona z następujących zawodników: Tuczyński, Grzywocz, Czortek, Bibrzycki, Olejnik, Trzęsowski, Stocki, Kotkowski.

Ze starych naszych znajomych sprzed wojny w reprezentacji Węgier widzimy jedynie Bogacsa, który walczył w 1939 roku z Koziołkiem. Węgier pojedynek swój wówczas przegrał.

Polska z Węgrami rozegrała dotychczas 8 spotkań. Odnieśliśmy 4 zwycięstwa: w 1931, 1935, 1937 i 1939 roku. Zremisowaliśmy dwa razy i dwa razy przegraliśmy. Jeżeli chodzi o zestawienie sumaryczne punktów, to Polska na swoim koncie ma 70 pkt. wówczas, gdy Węgry tylko 58.

CZY WYGRAMY W POZNANIU?

Zaczynamy już przyzwyczajać się do porażek w boksie. Z drugiej zaś strony wiemy, że u siebie na ringu potrafimy nieraz płatać figle i zwyciężać. Poznań do spotkania przygotowuje się bardzo starannie i niewątpliwie z obowiązków organizacyjnych wywiąże się bardzo dobrze.

Ja.-Nie.

Zapłatka w Radomiu
Kowalski w Łodzi
Komisje sędziowskie na mecze bokserskie

Wydział Spraw Sędziowskich Polskiego Związku Bokserskiego wyznaczył na mające się odbyć w niedzielę, dnia 21 bm. zawody o drużynowe mistrzostwo Polski następujące komisje sędziowskie:

KS „Tęcza" (Łódź) RKS „Batory" (Chorzów) w Łodzi w ringu Kowalski (Poznań), na punkty Plewicki (Warszawa), Urbaniak (Poznań), Landau (Wrocław).

KS „Radomiak" — ŁKS (Łódź) w Radomiu. W ringu Zapłatka (Śl.), na punkty Derda (Poznań), Fedorowicz (Śląsk), Kugacz (Pomorze).

Milicyjny KS (Gdynia) — KS „Zryw" (Świętochłowice) w Gdańsku, w ringu Neuding (Warszawa), na punkty Rozmarynowski (Pomorze), Latowski (Poznań), Kupferstein (Warszawa).

KS „Warta" (Poznań) — KS „Grochów" (Warszawa) w Poznaniu (mecz został wstrzymany, decyzja PUWF — w ringu Snowacki (Gdańsk) na punktu Laukedrey (Szczecin), Markowski (Śląsk), Twardowski (Łódź).

ŁKS II — Boruta (Zgierz)

W niedzielę 21 bm. o godz 10 min. 30 na boisku ŁKS odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo „B" klasy między drużynami ŁKS II a Borutą ze Zgierzu.

ŁKS wystąpi w składzie: Szczurzyński, (Andrzejewski), Durka, Pietrzak, Koczewski II, Cichoński, Dolaciński, Suwalski, Orman, Kulon, Kałużyński, Masłowski, Jóźwik, Jędrzejewski, Kazimierczak i Tomaszewski.

Mecz odbędzie się bez względu na pogodę.

Krążek na lodzie

Otwarcie zezonu hokejowego w Łodzi

Boisko hokejowe ŁKS zostało już wylane wodą. W niedzielę 21 bm. wieczorem rozegrany zostanie pierwszy mecz hokejowy. Drużyna ŁKS spotka się z Włókniarzem ze Zgierza. Spotkanie to nosić będzie charakter zawodów towarzyskich, tym niemniej dla kierownictwa sekcji hokejowej ŁKS ma ono dosyć duże znaczenie, pozwoli bowiem zorientować się w kondycji zawodników przed wyjazdem na dwa mecze do Warszawy. Legia warszawska organizuje w czasie świąt Bożego Narodzenia międzyklubowy turniej hokejowy z udziałem ŁKS i KTH.

Jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne, to turniej warszawski może wypaść bardzo interesująco. Rzecz oczywista, że ci wszyscy zawodnicy, którzy nie zostali powołani do obozu olimpijskiego zechcą skorzystać z okazji i wykazać się jak najlepszą formą.

Dotyczy to przede wszystkim niektórych zawodników Legii jak i ŁKS. Nie ulega wątpliwości, że ŁKS zechce w tym sezonie odwiedzić nie tylko Warszawę, ale i inne ośrodki sportu hokejowego w Polsce.

Warta
spotka się z koszykarzami YMCA (Łódź)

Dziś o godz. 19 w sali YMCA w Łodzi odbędzie się interesujący mecz ligowy dwóch czołowych drużyn piłki koszykowej Warty i YMCA łódzkiej.

Wynik tego meczu zadecyduje o prowadzeniu w tabelce punktacyjnej.

Jutro o godz. 12 Warta spotka się w Łodzi z miejscowym TUR

Dziś początek
mistrzostw szermierczych Polski

Dziś o godz. 17 w sali przy Wodny Rynek 13 w Łodzi rozpoczną się finałowe spotkania szermiercze o mistrzostwo Polski w szpadzie i szabli.

Dziś przeprowadzone zostaną spotkania w szpadzie. O tytuł mistrza Polski ubiegają się trzy kluby: Wawel (Kraków), Pogoń (Katowice), i ZZK (Łódź).

Dokończenie mistrzostw nastąpi jutro o godz. 11 i o godz. 17 w tej samej sali.

W mistrzostwach udział biorą wszyscy najlepsi szermierze Polski.

Zebranie
KS „CZYN" — „Czytelnik"

Dn. 22. XII. 47 o godz. 19 w świetlicy K.S. „Czyn" „Czytelnik" przy ul. Piotrkowskiej 96 I p., prawa oficyna odbędzie się zebranie Klubu, na które członków i sympatyków Klubu zaprasza.

Zarząd

WIROWKA
średnica 130 cm na tkaninę kompletnie urządzona
DO SPRZEDANIA.
Wiadomość: Łódź, ul. Urzędnicza 36. Telefon 166-55.
(4359)

Jednakowo dobre
OD ROKU 1910
BUDYNIE
PRZYPRAWY do CIAST
ZUPY-BULION
STROIWAS
(2689)

GALANTERIA ZŁOTA
M. DĘBOWSKA
ul. Legionów 3.
PAMIĘTAJ O NAJBLIŻSZYCH!
Najmilsze i najtrwalsze PODARUNKI ŚWIĄTECZNE: zegarki, pierścionki, medaliki, ZŁOTE KOLCZYKI z KORALAMI, papierośnice, puderniczki, nakrycia stołowe
GALANTERIA ZŁOTA
M. DĘBOWSKA, ŁÓDŹ, LEGIONÓW 3
(Sklep pod zegarem) (4083)

CUKIERNIA „CASSINO"
wł. J. Kosin
ŁÓDŹ — ul. DASZYŃSKIEGO 1
Telefon 202-14
CIASTA
CUKRY
TORTY
HERBATNIKI
(4312)

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

ZNACHOR 20)

— Dobrze, nie mówmy już o tym. Ale widzisz, gdybym ja nie żył... Kiedy sądziłem, że umrę, ogarniał mnie strach na myśl, co się stanie z wami...

— Umiem szyć, umiem haftować, mogę dawać lekcję. Wszystko, byle nie tamto. Zastanów się z jakim czołem mogłabym przyjść do jego spadkobierców z żądaniami, ja, którą oni... mają prawo uważać za winowajczynię jego śmierci. A zresztą, Janku, po co o tym w ogóle mówimy? Czujesz się zdrowy, dzięki Bogu i wszystko pójdzie jak najlepiej.

— Na pewno, kochana, na pewno — przytulił twarz do jej ręki.

— No widzisz! — rozpromieniła się. A teraz musisz postarać się zasnąć. Już późno.

— Dobrze. Czuję się trochę senny.

— Dobranoc jedyny, dobranoc. Sen jeszcze ci sił doda.

— Dobranoc, moje szczęście.

Osłoniła lampę, owinęła się pledem i ułożyła na sofie. Po kwadransie jednak przypomniała, sobie, że musi mu jeszcze przed nocą dać krople.

Podniosła się, odliczyła dwadzieścia kropel lekarstwa pachnącego kreozotem, dolała wody i pochyliła nad chorym.

— Janku — odezwała się półgłosem — trzeba wypić lekarstwo.

Nie obudził się. Delikatnie dotknęła jego ramienia i pochyliła się nad nim.

Wtedy zobaczyła, że ma otwarte oczy.

Już nie żył.

Rozdział V.

Akurat na połowie drogi między Radoliszkami a Nieskupą stał od niepamiętnych czasów młyn wodny, niegdyś własność ojców Bazylianów z klasztoru w Wickunach, przez nich założony przez króla Batorego, obecnie należący do Prokopa Szapiela, zwanego powszechnie z białoruska Prokopem Mielnikiem.

Ziemia w okolicy nie była ani zbyt bogata, ani zbyt żyzna, ot, żytnio-kartoflana i przeważnie należąca do drobniejszej szlachty i chłopów, ale żyta do przemiału Prokopowi nie brakowało, bo konkurencji żadnej w pobliżu nie miał, nie licząc wiatraka w odległej o pięć kilometrów litewskiej wiosce Berwintach. A ten na osiemdziesiąt chat nastarczyć nie mógł, bo Litwini odznaczali się wyjątkową gospodarnością i nie jeden z pięciu dziesięcin więcej zebrać umiał,, niż białoruski gospodarz z siedmiu, albo i ośmiu.

Tak samo było w i w Nieskupej. W Nieskupej siedzieli moskale, staroobrzędowcy, co tu z Rosji kiedyś przyszli. Chłopy wszystko wielkie, zdrowe, robotne, co im nie sztuka była od wschodu do zachodu za pługiem chodzić, a orać tak głęboko, że i w Bierwintach tak nie orali.

W Radoliszkach zaś, jak to w miasteczku, były Żydki, co na mniejszą skalę zajmowali się skupem zboża po dalszych wsiach, zarówno na potrzeby miasteczkowych, jak i na wywóz do Wilna. Od nich Prokop Mielnik też robotę miał. Toteż nie narzekał i byle posucha nie przyszła, byle wody w stawach nie zabrakło, to i nie miał przyczyny. A posucha zdarzała się rzadko w tych stronach i musiała być już niewiadomo jak długotrwała, by wody na koło nie starczyło. Bo stawy, chociaż pareset lat temu kopane, solidne były, głębokie, no i co dziesięć lat szlamowane, by nie zarosły.

Stawów było trzy. Dwa górne i jeden dolny. Wszystkie gęsto wierzbami obrośnięte. Do dolnego spadek był duży, ze dwa sążnie, a oprócz koryta, co na koło szło, były jeszcze dwa wielkie spusty na wypadek powodzi. W stawach ryb było sporo: płotki, miętusy, okonie, ale najwięcej kiełbi. I raków nie brakło. W głębokich jamach pod korzeniami, które woda wypłukała, gnieździły się setkami. Obydwaj parobcy Prokopa, a już zwłaszcza młodszy Kaziuk, strasznie naumieli się je łapać. W wodzie po kolana stoi, a co nachyli się rękę po łokieć albo i głębiej w norę wsadzi, to już raka wyciąga.

W samym młynie wprawdzie nikt by ich nie jadł, uważając że robactwo, ale w miasteczku, w Radoliszkach, zawsze można było je sprzedać: i ksiądz katolicki, i pop prawosławny, i doktór, a zwłaszcza ten był na nie amatorem. Wolał za poradę pół kopy raków wziąć, niż dwa dziesiątki jaj, albo i trzy złote.

Za miasteczkiem, wiorst jeszcze ze dwanaście, w fabryce też amatorów było mało, ale tu trzeba było natrafić na okazję. Pieszo za daleko, a stary Prokop konia na takie rzeczy nie dawał, choć ten już całkiem był zastały, a spasiony jak świnia. Obroku mu, wiadomo, nie brakowało. Stał tylko, z nogi na nogę przestępował i parskał, aż po całym chlewie się rozlegało. Chlew był duży, mocny, z grubych okrąglaków budowany. Oprócz konia stały tam dwie krowy i w przegrodzie świniaki. Pod daszkiem było miejsce na wóz i sanie.

Dom dobudowany był do młyna. Miał trzy izby, w których Prokop z rodziną i parobkiem mieszkał, i przybudówkę, nową całkiem, którą dla najstarszego syna, Albina, jeszcze postawił, gdy Albin miał się żenić. Od śmierci Albina przybudówka pusta stała, bo i drugiego syna, gdy do niej się sprowadził, zaraz nazajutrz nieszczęście spotkało. Mówili ludzie, że ktoś musiał na nią urok rzucić, czy złym okiem na podmurówkę spojrzeć. A czy prawda to była czy nie prawda, dość ,że nikt tam zamieszkać nie chciał, choć byli i tacy, co po cichu zapewniali, że nie przybudówka uroczona, ale Bóg Prokopa Mielnika na potomstwie pokarał za to, że swego brata wyprocesował i z torbami puścił.

(c. d. n.)

Święto polskiej energetyki

Min. Minc na otwarciu linii wysokiego napięcia Łódź–Śląsk

Podstacja transformatorowa w Janowie koło Widzewa była wczoraj widownią uroczystego otwarcia linii wysokiego napięcia 220 tys. V., łączącej Łódź z Łagisza na Górnym Śląsku.

Na uroczystość przybyli m. in. minister przemysłu i handlu Hilary Minc, wiceministrowie Golański i Salcewicz oraz wicemnister obrony narodowej gen. Spychalski i przedstawiciele najwyższych władz łódzkich.

Uroczystość zagaił dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Energetycznego Strzeszewski, po czym kolejno zabrali głos dyrektor techniczny CZPE inż. Latour, dyrektor Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego inż. Zadrzyński i delegat Rady Zakładowej robotników, zatrudnionych przy budowie linii — Łakomski. Mówcy podkreślili wspaniały wynik wspólnego wysiłku oraz gigantyczne rozmiary dokonanych robót. Linia składa się z 380 wielkich wież 30-metrowych, zmontowanych z 3.500 odcinków żelaznych każda oraz z przewodów stalowo-aluminiowych o łącznej długości 820 km. Aby zwieźć sam materiał do budowy, wykonano 10 milionów tono-kilometrów. Oto garść cyfr, świadczących o ogromie dokonanego dzieła.

Z kolei zabrał głos min. Minc, który m. in. powiedział:

— Dzień dzisiejszy jest nie tylko świętem energetyki polskiej, ale i całego przemysłu. Połączone zostały bowiem linią przemysłową dwa największe ośrodki przemysłowe kraju: Łódź i Górny Śląsk. Mówiąc o dokonanej budowie, podkreślić musimy trzy momenty: 1) stworzone zostało dzieło techniczne, jakiego jeszcze nie było w Polsce, 2) materiał do budowy wyprodukowany został niemal całkowicie w kraju, 3) budowa została wykonana szybciej, niż tego rodzaju prace wykonuje się za granicą. Dziękuję w imieniu służby wszystkim tym, którzy przyczynili się do wykonania budowy, i uważam linię Śląsk — Łódź za otwartą.

Po symbolicznym uruchomieniu linii przemysłowej min Minc, dokonał dekoracji zasłużonych robotników, inżynierów, techników i majstrów Krzyżami Zasługi. M. in. Złotym Krzyżem dekorowany został inż. Jerzy Adamski. Srebrne Krzyże otrzymali: Kolesiński, Kiełbicki, Lisowski i Malecki. Ogółem dekorowano około 60 osób.

Energią elektryczną ze Śląska już dopływa do Janowa od południa. Z drugiej strony podstacji widnieje już częściowo zmontowana pierwsza wieża linii przesyłowej Łódź — Warszawa. Nowa praca czeka na pionierów naszej energetyki. W.O.

Po prostu

Trojaczki dziękują

Wczoraj przyszła do naszej Redakcji „trojaczkowa mama", p. Adamska. Chciała w imieniu swoich pociech i własnym podziękować Czytelnikom „Dziennika Łódzkiego" za okazaną pomoc oraz wszystkim lekarzom i siostrom szpitala położniczego za troskliwą opiekę.

W niedzielę odbędzie się „doniosła" uroczystość chrzcin trojaczków. Maleństwa przyszły na świat 6 grudnia i przyniosły więc sobie imiona: Mikołaj, Barbara i Maria.

W poniedziałek trojaczki opuszczają szpital. Rodzice ich — mieszkańcy wsi Giełzów — zdecydowali się pozostać na stałe w Łodzi, gdzie — wydaje im się łatwiej będzie utrzymać przy życiu trójkę dzieci. Mają tylko kłopot z mieszkaniem.

Może wydział kwaterunkowy okaże w tym wyjątkowym wypadku trochę zrozumienia i przydzieli stroskanym rodzicom jakieś pomieszczenie, choćby najskromniejsze, byle suche, ciepłe i... samodzielne.

LUTECKI

Przed wczasami zimowymi

W „Czuj-Czynie" gwarno jak w ulu

Harcerze sprzedają sprzęt sportowy, sami szyją mundury i wydają książki

Młodzież powitała śnieg i mróz z prawdziwą radością. Od dawna oczekiwany sezon sportów zimowych rozpoczął się wreszcie. Młodzi sportowcy liczą już dni, dzielące ich od ferii zimowych, tymczasem szykują narty, łyżwy i saneczki.

„Wczasowicze" również... gorączkowo przygotowują się do sezonu zimowego.

NABYWCÓW NIE BRAK

Wśród sklepów zaopatrujących łodzian w sprzęt sportowy i turystyczny na jednym z pierwszych miejsc należy wymienić spółdzielnię harcerską „Czuj-Czyn", przy ul. Piotrkowskiej 146. W sklepie na rogu ul. Piotrkowskiej i Roosevelta na półkach piętrzą się ubrania narciarskie, bluzy i spodnie, można również dostać saneczki, łyżwy i narty.

Jasnowłosy młodzieniec przymierza właśnie przed lustrem granatową wiatrówkę. Kupujących nie brak. Przychodzą młodzi i starzy po ekwipunek sportowy, przychodzą dorośli wybrać „gwiazdkę" dla małych sportowców.

A że święta już za pasem, spółdzielnia sprzedaje również ozdoby choinkowe: świece, szklane bomby, lichtarze i t.p.

Jest to jeden ze sklepów spółdzielni harcerskiej „Czuj - Czyn". Tuż obok mieści się sklep czapniczo-galanteryjny, a dalej — sklep z materiałami piśmiennymi i książkami. Jest tu również dział elektrotechniczny oraz sprzedaż i naprawa wiecznych piór

4.500 UBRAŃ

Ale harcerze prowadzą nie tylko sklepy. Znaczna część artykułów sprzedawanych w tych sklepach pochodzi z warsztatów harcerskich: elektrotechnicznego, rymarskiego i szwalni. Najwięcej pracy ma szwalnia: szyje mundury harcerskie, spodenki gimnastyczne, ubrania treningowe, bluzy, czapki. Szwalnia nie ogranicza się jednak tylko do obsługi sklepów spółdzielni. Ostatnio n. p. wykonała ona 4.500 ubrań roboczych dla Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego

Księgarnia harcerska jest dostosowana w pierwszym rzędzie do potrzeb młodzieży. Znaczna część książek pochodzi z własnego wydawnictwa. Ostatnio nakładem spółdzielni ukazała się książka dr med. harcm. Boguchwała Papasa „Harcerz w służbie zdrowia".

CHÓR I ŚWIETLICA

Spółdzielnia rozwija również swą działalność kulturalno - oświatową: prowadzi świetlicę dla młodzieży harcerskiej, bibliotekę i chór.

Spółdzielnia „Czuj - Czyn" została założona w r. 1933, a po wojnie wznowiła swą działalność już w r. 1945. Dziś liczy ponad 400 członków — są to harcerze, jednostki harcerskiej i instytucje popierające ruch harcerski i spółdzielczy.

O rozmiarach działalności spółdzielni „Czuj-Czyn" świadczy jej obrót, który w b.r. wynosi przeszło 60 mil. zł.

Na terenie całego kraju znajduje się około 30 spółdzielni harcerskich, których celem jest szerzenie idei spółdzielczości. (ibk)

Wigilia sierot łódzkich

Tradycyjne choinki i gwiazdki w zakładach, świetlicach i szkołach — Dzieci wiejskie odwiedzą swych rówieśników w Łodzi

We wszystkich Domach dziecka, na terenie Łodzi odbędą się tradycyjne wieczerze wigbilijne dla sierot. W paczkach „gwiazdkowych" obok cukierków i innych łakoci znajdą dzieci praktyczne podarki w postaci zabawek, ubrań i przyborów szkolnych.

„Uroczystości choinkowe" odbędą się również w świetlicach młodzieżowych, oraz w stołówkach i świetlicach przyfabrycznych. W wielu instytucjach łódzkich otrzymają paczki świąteczne dzieci pracowników,

Również Polski Związek b. Więźniów Politycznych przygotował paczki dla 1000 swych najmłodszych podopiecznych, sierot i półsierot po b. więźniach.

Miejski Komitet Opieki Społecznej zainteresował się dziećmi, które mając niezamożnych rodziców nie będą mogły spędzić wieczoru wigilijnego pod pięknie przyozdobioną choinką.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci 30 bm. organizuje dla najbiedniejszej młodzieży zabawę sylwestrową połączoną z choinką.

Inspektorat Szkolny w Łodzi, w porozumieniu z inspektorem powiatowym postanowił wykorzystać akcję choinkowo - gwiazkową dla zbliżenia młodzieży miejskiej z wiejską. Uczniowie szkoły powszechnej Nr 34 w Łodzi udadzą się na choinkę do szkoły we wsi Jedlicze pod Łodzią. Młodzież zaś ze wsi Szyńczyce, Czarnocin, i Bugaj przybędzie na choinkę i występy artystyczne do szkół w Łodzi.

Akcja ta zasługuje na szczególne poparcie, ma ona bowiem wielkie znaczenie wychowawczo-społeczne. Na wspólnej zabawie pod choinką zacieśnia się więzy sympatii i współżycia pomiędzy młodzieżą miejską i wiejską (jg).

Więcej wolnych miejsc

niż chętnych do pracy

Dane Urzędu Zatrudnienia w Łodzi

Urząd Zatrudnienia w Łodzi łącznie z Oddziałami i Instytucjami Zastępczymi w listopadzie zarejestrował **13 tys. osób**, w tym 9.658 z terenu Wielkiej Łodzi.

Zakłady pracy zgłosiły natomiast ogółem 10.510 wolnych miejsc (w Łodzi 8.071). Urząd Zatrudniania skierował do pracy 10.200 osób (w Łodzi 8.015) m. in. 3.264 osoby do przemysłu bawełnianego, 1.031 do przemysłu wełnianego.

Do zakładów pracy znajdujących się na terenie Łodzi skierowano ponadto 148 osób zamieszkałych w pobliskich miejscowościach. Robotnicy ci będą dojeżdżać do miejsca pracy. M. in. ściągnięto 73 osoby z powiatu brzezińskiego i 55 z łęczyckiego.

Obecnie pozostało jeszcze do obsadzenia 3.213 wolnych miejsc, w tym w Łodzi — 2.755. Największe jest zapotrzebowanie na robotników niewykwalifikowanych, na uczniów do tkalni i przędzalni, pracowników umysłowych i metalowych. (Bi)

I towarowym wagonem

dojedziemy do Koluszek

Zarządzenie DOKP — Łódź

W okresie Świąt Bożego Narodzenia dla umożliwienia sprawnego obsłużenia wielkiej ilości podróżnych, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zmuszona była na okres **od dnia 20 grudnia do dnia 10 stycznia 1948 r.** wprowadzić do składów **pociągów podmiejskich,** kryte i specjalnie przystosowane wagony towarowe.

Dyrekcja Kolei zwraca się z apelem do podróżnych, korzystających z przejazdów pociągami podmiejskimi, aby zechcieli pozytywnie ustosunkować się do tego, czasowo konieczności zarządzenia, które ma przede wszystkim na celu dobro ogółu pasażerów.

Przypomnieć należy, że na zmniejszenie się ilostanu wagonów osobowych w łódzkim okręgu dyrekcyjnym, wpłynęła również konieczność przekazania przez DOKP Łódź, w miesiącu listopadzie br., Dyrekcji Krakowskiej kilkudziesięciu wagonów osobowych dla obsłużena nowo przekutej na normalny tor linii Katowice — Kraków — Przemyśl, na której dotąd dla ruchu pasażerskiego kursowały wyłącznie wagony towarowe.

Jedna kwesta — 220 tys. zł

Zbiórka na Pomoc Zimową w Łodzi

Ostatnia kwesta na Pomoc Zimową przeprowadzona 7 i 8 grudnia w Łodzi dała 221.624 zł. Ogółem w październiku i listopadzie zebrano na ten cel 2.417.467 zł. w urzędach i fabrykach rozprowadzono do sprzedaży wśród pracowników znaczki i nalepki na ogólną kwotę przeszło 6 mil. zł. (jb).

Dziś odczyt prof. Bieżanka

Dziś o godzinie 18 odbędzie się w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 272b, odczyt prof. Remigiusza Bieżanka p. t. „Konstytucja Stalinowska".

MEBLE NA RATY
w „Meblostylu"
Rozmowa z ob. Gruzińskim Mieczysławem, współwłaścicielem firmy „Meblostyl", Łódź, Stalina 69

Firma nasza jest spółką 6.cio osobową, powstałą na terenie m. Łodzi w sierpniu b. r. Posiadamy cztery mechaniczne wytwórnie mebli w Swarzędzu pod Poznaniem — egzystujące od r. 1902 i nagrodzone kilkakrotnie na wystawie w Poznaniu.

Nasze intencje udzielania rat przy sprzedaży kompletów powstały z różnych powodów: po pierwsze chęć pójścia na rękę klienteli mało zarabiającej, następnie wychodziliśmy z założenia, że powinniśmy pójść śladami przedsiębiorstw państwowych, dających duże udogodnienie dla Świata Pracy. Pozatem decyzja nasza udzielania rat powstała na skutek już ustabilizowanego życia handlowego, gdzie wahanie kursu naszego obiegowego pieniądza zmniejszyło się do minimum.

Uważamy, że w krótkim czasie większość innych przedsiębiorstw pójdzie także naszym śladem. M.

List do Redakcji

W sprawie Byków

w piotrkowskim powiecie

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki zwraca uwagę na mylne napisy, wyjaśniające pod zdjęciami z Piotrkowa, zamieszczonymi na łamach „Dziennika Łódzkiego" w dniu 16 grudnia 1947 r.

Przy zdjęciu, przedstawiającym dziedziniec domu zabytkowego w rynku — umieszczono wyjaśnienie następującej treści: „Piotrków Trybunalski wnętrze podwórza w Rynku Trybunalskim Królowej Bony w Bykach".

Pod ilustrację na str. 3, przedstawiającej ulicę Słowackiego w Piotrkowie, napis objaśnia: „Przedmieście Piotrkowa Trybunalskiego, wiodące do Zamku Królowej Bony w Bykach".

Zwraca się uwagę, że Zamek w Bykach, położony o 4 klm. od Piotrkowa, gniazdo rodowe rodziny Jaxa Bykowskich nie ma nic wspólnego z Królową Boną, a ponadto ani zdjęcie dziedzińca nie ma nic wspólnego z zamkiem w Bykach, ani ul. Słowackiego nie wiedzie zupełnie do tego Zamku i nie jest ona przedmieściem Piotrkowa, ale centrum miasta.

Na przyszłość należałoby przy objaśnieniach uniknąć podobnych nieścisłości, które wprowadzają w błąd nieświadomego rzeczy czytelnika.

Za wojewodę:
Naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki
Mgr. Zb. Ciekliński
Konserwator wojewódzki

*

Na przyszłość należałoby unikać tego rodzaju nieścisłości. Słusznie. — Lecz... na przyszłość należałoby nie zezwolić na wydawanie pocztówek, z których „Dziennik" skorzystał.

Otóż pocztówki te — nakładem pana T. Dobrzańskiego z Piotrkowa — odbito w Poznaniu w Drukarni Św. Wojciecha. Widokówki zaopatrzone są właśnie w takie same podpisy, jakie oglądaliśmy w „Dzienniku" z d. 16 grudnia br. Ponadto — nasz repotrażysta otrzymał je od Ojców miasta Piotrkowa Trybunalskiego gwoli przyozdobienia swej pracy.

To wszystko.

Warto dodać jeszcze: jeśli w Grodzie Trybunalskim sprzedaje się widokówki z mętnymi podpisami — Wydział Kultury i Sztuki powinien spowodować wycofanie ich z obiegu.

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych w Łodzi
Plac Zwycięstwa Nr 2
zaangażuje natychmiast
TECHNIKA
ze znajomością branży metalowej na stanowisko KIEROWNIKA kosztów własnych i cen.
Zgłoszenia wraz z życiorysami składać w Wydziale Personalnym Zjednoczenia. (2877)

KAPELUSZE MĘSKIE, STOŻKI, KAPELINY
poleca Firma
Z. MAKÓWKA
PIOTRKOWSKA 82
Telefon 221-16.
(2921)

MANEKINY
KRAWIECKIE
DAMSKIE, MĘSKIE
oraz FIGURY WYSTAWOWE
poleca
JÓZEF SOBCZAK
ŁÓDŹ, ZGIERSKA 17
WYTWÓRNIA MANEKINÓW
(2915)

W. P. B.
STOLARNIA MECHANICZNA w ŁODZI, ul. WIERZBOWA Nr 20
ZATRUDNI NATYCHMIAST
na warunkach przewidzianych Umową Zbiorową, następujących fachowców:
1 **KREŚLARZA - KONSTRUKTORA** ze znajomością kreśleń meblowych i budowlanych.
1 **KALKULATORA** — meblowo - budowlanego.
Zgłoszenia osobiste w godz. od 8—15 w Wydziale Personalnym, ul. Wierzbowa 20. (4355)

DOBRA — OSZCZĘDNA i WYBREDNA PANI DOMU UŻYWA TYLKO KORZENI, PRZYPRAW KUCHENNYCH, PROSZKÓW, OLEJKÓW, BUDYNI FIRMY
„WALOR"
M. WOLSKA i S-ka
ŁÓDŹ, ul. ŚRÓDMIEJSKA Nr 98
Telefon 128-22
(2863)

SPRZEDAŻ GALANTERII METALOWEJ SZKLANEJ i KOSMETYKI
Janina Chruścińska i S-ka
ŁÓDŹ, — PIOTRKOWSKA Nr 6
PRAKTYCZNE UPOMINKI GWIAZDKOWE
(2320)

KONFEKCJĘ DZIECIĘCĄ
w dużym wyborze poleca firma
Zet-Ha
ANDRZEJA STRUGA 2
Telefon 181-10.
Szycie na miarę.
(2922)

CUKIERNIA — KAWIARNIA
„POD FILARAMI"
Tadeusz Szaniawski
ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA 105
Telefon 172-27
poleca znane, swoje WYROBY CUKIERNICZE.
Modne miejsce spotkań towarzyskich.
(4321)

BAR „KUCHMISTRZ POLSKI"
ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO Nr 78
poleca w dużym wyborze ZAWSZE ŚWIEŻE ZAKĄSKI Z BUFETU.
KUCHNIA pod fachowym kierownictwem Stanisława Macielskiego
(3763)

Wytworna Pani nabywa wszelkie kosmetyki i artykuły toaletowe w firmie **PERFUMERIA Marta Jaworska**
Łódź, Piotrkowska 59
(4327)

PRACOWNIĄ OBUWIA ROMAN GÓRSKI
ul. M. STALINA (Główna) Nr 47
Telefon 168.85
poleca OBUWIE po cenach niskich
Specjalność:
kapce
począwszy od zł 5.500,—
(2645)

RESTAURACJA „TIVOLI"
ŁÓDŹ, ul. DASZYŃSKIEGO Nr 1. — TEL. 126-30
POLECA SIĘ ŁASKAWEJ UWADZE P. T. GOŚCI.
CODZIENNIE OD GODZ. 20 KONCERTUJE ZNAKOMITA ORKIESTRA B-ci ŁOPATOWSKICH.
(4323)

ŁÓDZKA SKŁADNICA ZŁOMU i STAREGO ŻELAZA
ŁÓDŹ, ul. SKŁADOWA 27/29
Telefon 155-08 Telefon 155-08
BOCZNICA WŁASNA
SKUP ZŁOMU ŻELAZA i METALI
(4317)

MECHANICZNA WYTWÓRNA MEBLI
L. Miszczak
ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 68
Skład — ul. J. STALINA 22
Telefon 116-17
posiada na składzie MEBLE wszelkiego rodzaju.
(4316)

WYTWÓRNIA WALIZEK I TOREBEK DAMSKICH
ZYGMUNT KAROŃ
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 115
Wysyłamy za zaliczeniem
HURT DETAL
(4328)

Feldman Edmund
Art. Techniczne i Samochodowe
Łódź, ul. Piotrkowska Nr 114
Tel. 158-96.
(4318)

Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu WŁÓKIENNICZEGO

Z SIEDZIBĄ
W ŁODZI UL. NARUTOWICZA 2, TEL. 209-90

JEST NACZELNĄ ORGANIZACJĄ BRANŻOWĄ PRYWATNEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W POLSCE ZATWIERDZONĄ PRZEZ MIN. PRZEM. I HANLU.

CZŁONKAMI ZWIĄZKU SĄ ZRZESZENIA OKRĘGOWE PRYW. PRZEM. WŁÓK. Z SIEDZIBAMI W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH NASZEGO KRAJU:

WARSZAWIE,
ŁÓDZI (z oddz. w FABIANICACH) — KATOWICACH (z oddz. w BIELSKU) — POZNANIU — CZĘSTOCHOWIE — WROCŁAWIU I BIAŁEJ KRAKOWSKIEJ.

PARK MASZYNOWY
PRYWATNEGO PRZEMYSŁU ZAREJESTROWANY NA DZIEŃ 30. XII 1947 r.
WYNOSIŁ:

6176 MASZYN PRODUKCYJNYCH,
3404 WRZECION SKRĘCALNICZYCH oraz
12 CZYNNYCH PRZĘDZALNI
z 4560 WRZECIONAMI PRZĘDZALNICZYMI ZGRZEBNYMI.
ILOŚĆ PRACOWNIKÓW
ZATRUDNIONYCH W PRZEMYŚLE NA 1 ZMIANĘ WYNOSI 5172 OSOBY.
(2867)

PRACOWNIA i MAGAZYN WYKWINTNEGO OBUWIA
męskiego, damskiego, i dziecinnego
ALEKSANDER JACH
ŁÓDŹ, ul. Marszałka Stalina Nr 41
Telefon 257-73
Specjalność:
BUTY z CHOLEWAMI.
(2644)

JÓZEF POPŁAWSKI z Warszawy
ARTYKUŁY FRYZJERSKIE
ŁÓDŹ — SIENKIEWICZA 63
Telefon 152-02
poleca: APARATY do trwałej ondulacji oraz wszelkie WYROBY KOSMETYCZNE.
(4322)

ZAKŁAD GRAWERSKO - PIECZĘTARSKI
„PIECZĄTKA"
A. Jędrzejewski, B. Szadkowski, K. Klimczak.
STEMPLE GUMOWE
METALOWE GODŁA
ZNACZKI emaliowane
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 83. Tel. 136-72
(4224)

CZĘŚCI MOTOCYKLOWE oraz REPERACJE
ST. ISKIERKO
ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA 192
(4324)

EDMUND SOLCZYŃSKI
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 261
sprzedaż artykułów ELEKTROTECHNICZNYCH
ŻYRANDOLE — LAMPY NOCNE
(3630)

PRACOWNIA OBUWIA
Teodor
Wojciechowski
Łódź
ul. 11 Listopada 26
(2643)

Pracownia Obuwia
K. Płonka i E. Król
ŁÓDŹ
ul. Nawrot nr 15, tel. 158-60
Poleca obuwie damskie i męskie
SPECJALNOŚĆ ZAMÓWIENIA

BIAŁA EMALIA!
NAJMILSZY UPOMINEK GWIAZDKOWY DLA PANI DOMU, TO
komplet białych naczyń emaliowanych
ZAKUPIONY w FIRMIE
„HERKULES"
HURTOWNIA NACZYŃ KUCHENNYCH
M. BIELECKI i S-ka
ŁÓDŹ, — ul. PIOTRKOWSKA Nr 31
(w podwórzu). Telefon 269.48.
(4339)

SPRZEDAŻ WYROBÓW GALANTERYJNYCH
LUDWIK HAN
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 92
(3647)

REMONT i PRZEBUDOWA MASZYN do PISANIA i LICZENIA
SPECJALNOŚĆ: MASZYNY DŁUGOWAŁKOWE i do LICZENIA
KUPNO — SPRZEDAŻ — NAPRAWA
KUPUJEMY CZĘŚCI oraz MASZYNY ZNISZCZONE ZŁAMANE.
„SUPREMA" Łódź
ul. POŁUDNIOWA Nr 1. — Tel. 264-11.
(4309)

W. OLEKSIEWICZ i S-ka
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 307
Telefon 136-09
poleca: MANUFAKTURĘ, WEŁNY i BAWEŁNY oraz KONFEKCJĘ MODELOWĄ.
(3637)

ŁÓDZKA WYTWÓRNIA MYDŁA
Skład fabryczny: ŁÓDŹ, ul. NOWOMIEJSKA Nr 7
Telefon 126-39
KUPUJE WSZELKIE TŁUSZCZE i CHEMIKALIA do WYROBU MYDŁA.
Jednocześnie POLECA SWOJE WYROBY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI.
(4326)

Najnowsze modele obuwia
poleca: **„Lech"**
Rosow Czesław
Łódź, ul. Piotrkowska 153 tel. 222-85
(2917)

WYTWORNĄ BIELIZNĘ DAMSKĄ
poleca
WYTW. WYROBÓW DZIANYCH
K. Jaroszek
ul. ANDRZEJA STRUGA Nr 28/2
Telefon 172-59.
(4342)

HURT! HURT!
„SPÓŁKA KOLONIALNA"
ŁÓDŹ, ul. NOWOMIEJSKA Nr 11. — Tel. 154-15
Poleca:
SŁODYCZE — TOWARY KOLON. — SPOŻYWCZE i ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO.
CENY NISKIE! RZETELNA OBSŁUGA!
(4325)

„AUTO-SPRZĘT"
SPRZEDAŻ CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH i AKCESORII
Z. Piotrkowski i S-ka
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 181.
Telefon 192-51.
(3738)

M. KOWALEWSKA i S-ka
ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA Nr 122
Telefon 214-35
GALANTERIA - KONFEKCJA
MANUFAKTURA — PRZĘDZA
(3636)

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA CECHU SZEWCÓW - CHOLEWKARZY
»SKORA«
Sp. z odp. udz.
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 79 — tel. 158-38
Rozprowadza SKÓRY PRZYDZIAŁOWE dla rzemiosła szewskiego m. Łodzi i przyległych okolic, oraz posiada na składzie DODATKI SZEWSKIE.
(3748)

Popularny Skład Mebli
S. Gabała i T. Pawełczyk
Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawdzka) tel. 175-75
Poleca najtaniej
meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka
Wykonanie solidne i punktualne
4331

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SOBOTA 20 GRUDNIA

DZIŚ: Teofila słow. Bogumiły
JUTRO: Tomasza; słow.: Tomisława.

1834 Umar. w Anxerres znakomity pisarz i krytyk — Maurycy Mochnacki.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-[illegible]
Straż Pożarna	— tel. 8

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Danieleckiego (Piotrkowska 127), Gorczyckiego)(Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19 „Noce gniewu".
TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19.15 „Damy i huzary".
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godz. 19.15 J. B. Priesley'a — „Inspektor przyszedł".
TEATR „SYRENA" — **TRAUGUTTA Nr 1** o godz. 19.30 „Wgląd w Rząd".
TEATR „OSA" (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 19.30 „Pierwsze żądła". Ostatnie dni.
SALA TEATRALNA DOMU KULTURY M. O. (ul Nawrot Nr 27) — o godz. 19.15 „Suita Cygańska".
TEATR LALEK „FARAMUSZKA" (ul. Piotrkowska 65) czynny w soboty o godz. 16, w niedz. i święta o godz. 12.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Rodzina Artomonowych" (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Triumf Doktora O'Connora" (17, 19, 21, niedz. 15).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Ada to nie wypada" (17, 19, 21 niedziela 15).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Urwis Gawroche" (17, 19, 21, niedziela 15).
HEL — ul. Legionów 2/4: „Romans pajaca" (17, 19, 21 (niedziela 15).
MUZA — Ruda Pabianicka: „On czy Ona" (18, 20 niedziela 16, 18).
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Samotny żagiel" i dodatki.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: Tydzień Polskiego Filmu Krótkometrażowego. Program Nr 2. Wieliczka, Smok Wawelski, Polski Gdańsk z Mazurskiej Ziemi, Polska Kronika Filmowa. (16, 17.30, 19, 20.30). (16, 17.30, 19, 20.30).
PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Zenobia" (17, 19, 21 niedz. 15).
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Myszy i ludzie" (17, 19, 21, niedziela 15).
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Granica" (17, 19, 21, niedz. 15).
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Ostatnia noc" (16.30, 18.30, 20.30 niedziela 14.30).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Piękna przygoda" (16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30).
ŚWIT — Bałucki Rynek 6: „Baryłeczka" (17, 19, 21, niedz. 15).
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Błyskawica" (17, 19, 21, niedz 15).
WISŁA - ul. Daszyńskiego 1: „Trzech Panów Ludwików" (17, 19, 21, niedziele 15).
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Znak Zorro" (15, 17, 19, 21, niedziela 13).
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Ludzie bez skrzydeł" (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Piękna przygoda" (17, 19, 21 niedziela 15).
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Siódma zasłona" (16, 18.30, 21, niedziela 13.30). [illegible] 13,30.

RADIO

SOBOTA, 20 GRUDNIA

12,03 Wiadom. południ., 12.08 Przegląd prasy stoł. 12,15 Muzyka. 12,20 „Z mikrofonem po kraju". 12,30 Audycja rozrywkowa. 13,15 Przerwa. 14,00 Audycja rozrywkowa. 13,15 Przerwa. 14,00 Audycja rozrywkowa w wyk. Zespołu Z. Karasińskiego. 14.40 Haydn: Trio II. 15,00 Ciocia Jula i Wujek Adam odpowiadają dzieciom na listy. 15,15 Utwory na waltornię. 15,35 Wiadom. lokalne. 15,40 Rozmaitości. 16,00 Dziennik. 16,12 Przegl. gospodarczy. 16,20 Rezerwa dziennika. 16,30 „Bajka o Franku i lisku Włóczykitce" — słuchowisko dla dzieci. 17,00 „Przy sobocie po robocie". 18,15 Wieczór literacki. 18,30 Koncert życzeń. 19,00 „Z zagadnień świata pracy". 19,10 „Z zagadnień wiejskich" 19,30 Muzyka polska. 20,00 Dziennik, 20,30 Rezerwa dziennika. 20,50 Pogadanka sportowa. 21,00 Aud. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. 21,45 Audycja Biura Studiów. Radzieckiej. 21,45 Audycja Biura Studiów 22,00 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 22,45 Koncert życzeń. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,20 Muzyka taneczna. 23,55 Wiadom. z ostatniej chwili. 24,00 Koncert życzeń. 0,25 Muzyka taneczna.

Humor

Nie przestał.

— Jak to dobrze synku, że przestałeś już płakać.

— Ja wcale nie przestałem. Ja tylko odpoczywam.

Zmaltretowany dorożkarz

zmarł pobity przez żonę i szwagra
Mordecy aresztowani

16 listopada zgłosiła się do I komisariatu MO Zofia Kuczyńska lat 35, zamieszkała przey ul. Żydowskiej 24. która zameldowała o śmierci swego męża Leona, z zawodu dorożkarza.

Kuczyńska zeznała, że 14.11 mąż jej pojechał około godz. 19 dorożką z dwoma osobnikami i na noc nie powrócił. Nazajutrz żona znalazła go pijanego i pobitego na dworcu Fabrycznym i przywiozła go do domu. Na drugi dzień Kuczyński niespodziewanie zmarł.

Meldunek Kuczyńskiej wzbudził w kierowniku I komisariatu pewne podejrzenie. Dla sprawdzenia prawdziwości zeznania na ul. Żydowską udali się wywiadowcy MO. Kuczyńską zdążyła jednak w międzyczasie ulotnić się, pozostawiając w mieszkaniu dwoje małych dzieci.

Skrupulatne śledztwo wykazało, że Kuczyńska miała kochanka Antoniego Borowieckiego (ul. 6 Sierpnia 98) i w związku z tym nie wpuszczała często Kuczyńskiego do domu.

Gdy 15.11 Kuczyńska znalazła męża pijanego na dworcu Fabrycznym, poczęła się nad nim znęcać w sposób bestialski, zrzuciła go z kozła dorożki i biła bez litości. Następnie przywiozła go do domu, i zostawiła nieprzytomnego na podłodze, po czym udała się do Borowieckiego.

Leżącego znalazł brat Kuczyńskiej, Stanisław Tomczak. który podniósł go, i kilkakrotnie rzucił o ziemię i począł kopać go w klatkę piersiową. W międzyczasie wróciła z kochankiem Kuczyńska.

Kuczyński zmarł nazajutrz na skutek pobicia, a żona jego złożyła w komisariacie fałszywy meldunek.

16 bm. Kuczyjska i Borowiecki aresztowani zostali przez milicję na rogu ulic Franciszkańskiej i Północnej. W nocy na 17 ujęto Tomczaka w czasie libacji przy ul. Kątnej Nr 56.

Bestialscy sprawcy śmierci dorożkarza poniosą za swą zbrodnię zasłużoną karę. (o.)

Szachy

Zad Nr 99. Autor: D. Hjelle, Norwegia (nadesł. na konk. pam. Marienstrassa).

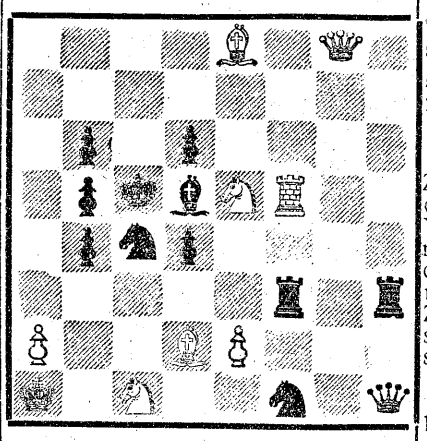

Czarne: Kc5, Hh1, Wf3, h3, Gd5, Sc4, f1, Pb4, b5, b6, d4, d6 (12 figur).
Czarne: Kc5, Hh1, Wf3, h3, Gd5, Sc4, f1, Pb4, b5, b6, d4, d6 (12 figur).
Mat w 2 posunięciach. 2 pkt

Zad Nr 100. Autor: D. Hjelle Norwegia (nadesł. na konk. pam. Marienstrassa).

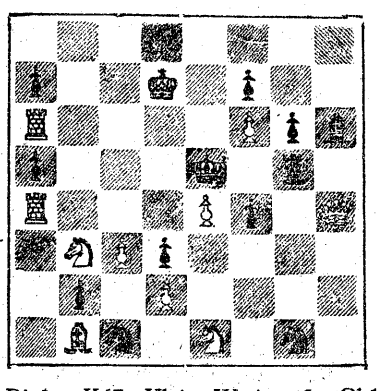

Białe: Kd7, Hh4, Wa4, a6, Gb1, Sb3, e1, Pc3, d2, e4, f6 (11 figur)
Czarne: Ke5, Wg5, Gh6, Sc1, g1, Pa5, a7, b2, d3, f4, f7, g6 (12 figur)
Mat w 2 posunięciach. 2 pkt.

UWAGA SZACHIŚCI! Jutro o godz. 10 rano w sali odczytowej „Czytelnika" (Piotrkowska 96 I p.), odbędzie się błyskawiczny turniej szachowy organizowany przez „Dziennik Łódzki". Wstęp na turniej bezpłatny.

Komunikat Łódzkiego Okręgowego Związku Szacowego We wtorek dnia 30 grudnia r.b. w lokalu Polskiej YMCA Moniuszki 4 odbędzie się Walne Zebranie członków ŁOZSzachu. Początek o godz. 17, w drugim terminie o godz. 18. Wszystkie podległe Związkowi kluby szachowe proszeni są o wydelegowanie na zebranie 2 swoich przedstawicieli.

Szachista angielski Crown, zdobywca tytułu mistrza Anglii, uczestnik niedawnego meczu ze Związkiem Radzieckim, zmarł nagle w wieku 18 lat!

W turnieju słowiańskim w Moskwie po 9 rundach prowadzi Botwinnik mając 6,5 pkt Przedstawiciel Polski Plater uzyskał dotąd 2,5 pkt. wygrywając z Kottnauerem oraz remisując z Cwietkowem, Keresem i Trifunowićem. Szczególnie cennym rezultatem jest uzyskanie nierozegranej z mistrzem Związku Radzieckiego, jednym z najlepszych szachistów świata, Keresem.

Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom naszej rubryki składamy serdeczne życzenia „WESOŁYCH ŚWIĄT".

Kącik filatelistyczny

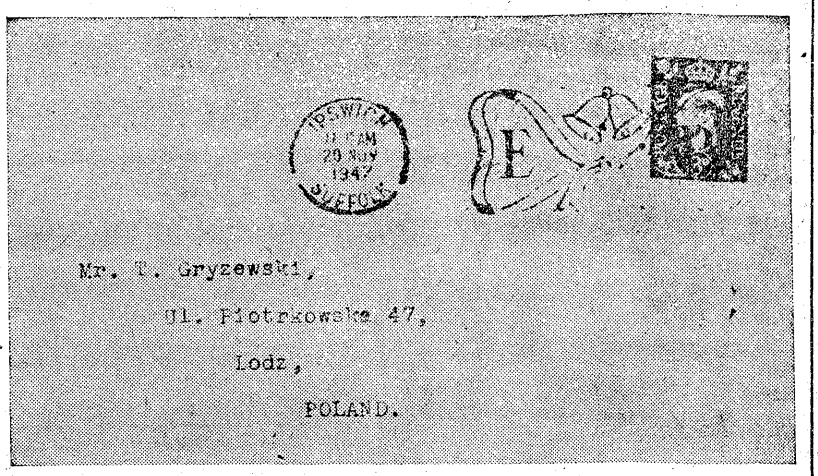

Co prawda w Australii ukazał się w dniu 20 listopada jednopensowy znaczek purpurowy z podobizną księżniczki Elżbiety, ale też był to bodajże jedyny, który wyszedł w imperium brytyjskim w dniu królewskich godów. Tym bardziej więc nie uświetniła tego dnia znaczkiem okolicznościowym sama wyspa, tak skąpa w nowe emisje. Jedyną pamiątką dla filatelistów stał się więc specjalny kasownik, który (niezbyt co prawda wyraźnie) widzimy na dzisiejszej naszej reprodukcji: dwa dzwony, a pod nimi wstęgą związane inicjały nowożeńców — E (Elżbieta i P (Piotr).

*

Pierwszy grudniowy numer austriackiej „Neue Sammlerschau" (nr. 32/33) przyniósł plan wydawniczy wiedeńskiego ministerstwa poczt na rok 1948 i 1949. W czasie tym ukazały się następujące znaczki okolicznościowe: znaczek dobroczynny na rzecz odbudowy, seria „Radosne dzieciństwo", seria na rzecz odbudowy teatru miejskiego i państwowej opery, seria na rzecz rekonstrukcji katedry salzburskiej oraz seria z dopłaty na rzecz niewidomych artystów z okazji 80 rocznicy powstania Domu Artystów.

*

Austria nie jest zresztą jedynym państwem, które wyjawiło swe plany. Uczyniły to już: Czechosłowacja, Francja, Szwajcaria i... Polska. Nie śmiejcie się, Czytelnicy, ja nie żartuję. W najbliższym czasie czekają nas następujące wydawnictwa:

1) znaczek z dopłatą na pomoc zimową wartości 2 + 18 zł. z podobizną Brata Alberta.
2) Nowa kompletna seria lotnicza,
3) dwa nowe znaczki dopłatne o nominale 20 i 30 zł,
4) drukowany w Szwajcarii blok (składający się ze znaczków serii „kulturalnej") o nominale... 500 (pięćset) złotych! Blok ten ukaże się jeszcze w styczniu, a nakład jego wyniesie tylko 50,000 sztuk.

Niezbyt to miłe dla polskich filatelistów nowiny. Pociechą jedynie byłby fakt, że ministerstwo zaczyna już nas o swych zamierzeniach informować Gdybyż to jednak była prawda! Informacje te otrzymała... „Berner Briefmarken Zeitung" i dzięki niej możemy je podać naszym Czytelnikom. **(w. j. o.)**

Z sądów

Za przysługę
odpłaciła się czarną niewdzięcznością

31 sierpnia Franciszka Mikołajczyk spotkała na ulicy nieznajoma kobietę. W czasie rozmowy, jaka się wywiązała między kobietami, nieznajoma powiedziała, iż przyjechała właśnie z Lignicy i szuka noclegu. Mikołajczykowa, kobieta „z sercem", zaprosiła nieznajomą do siebie.

Ponieważ okazało się, iż nieznajoma jest krawcową, Mikołajczykowa zaproponowała jej, żeby została u niej przez parę dni.

Przez tydzień Janina Wieczorek — takie nazwisko podała nieznajoma — pracowała sumiennie. Wreszcie 6 września, korzystając z nieobecności gospodyni, spakowała kilka sukienek, kostiumów, pantofle, bieliznę i t.p. garderobę wyjęła z szafy Mikołajczykowej, wzięła 4 tys. zł., maszynę do szycia i znikła.

Po dłuższym czasie spotkał ją przypadkowo na ulicy znajomy Mikołajczykowej, który natychmiast odprowadził ją do komisariatu M. O. Tam się okazało, iż rzekoma Janina Wieczorek w rzeczywistości nazywa się Anna Wiśniewska.

W dniu wczorajszym Wiśniewska stanęła przed Sądem Okręgowym. Do winy się nie przyznała. Jednakże świadków stwierdziły niezbicie jej winę Sąd skazał niewdzięczną kobietę na 1,5 roku więzienia. Oskarżał prok. Bochenek. **(Bi)**

Wielki Poranek
Poezji i Humoru
urządzają w niedzielę harcerze łódzcy

W niedzielę, 21 grudnia br. o godz. 12 odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego, Jaracza 27, Wielki Poranek Poezji i Humoru, z którego całkowity dochód przeznaczony jest na zimowy fundusz obozowy Hufca Harcerzy Łódź — Powiat.

Bilety w cenie od 50 do 400 zł. są do nabycia w sklepie harcerskim Czuj-Czyn, róg Piotrkowskiej i Roosevelta oraz w dniu poranku w kasach Teatru Wojska Polskiego.

W Poranku udział wezmą: Jan Brzechwa, Zenon Hodor, Stanisław Dygat, Adolf Dymsza, Edward Dziewoński, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Czesław Jankowski, Marek Markiewicz, Janusz Minkiewicz, Olga Olgina, Adam Ostoja, Leon Pasternak, Kazimierz Pawłowski, Edward Przyłęcki, Igor Sikirzycki i Maria Wilkomirska.

Prócz tego wystąpią: trębacze, dobosze, chóry, orkiestra i drużyny harcerskie z terenu Łódź — Powiat.

Sklep Galanteryjno - Bławatny
Krala Helena
ŁÓDŹ, Piotrkowska 154. — Tel. 110-0[illegible]
poleca w dużym wyborze: JEDWABIE, WEŁNY, BIELIZNĘ DAMSKĄ, MEŚKĄ i DZIECIĘCĄ. (4314)

Z ukosa

Zakład

Żyjący w dziewiętnastym wieku słynny autor Alojzy Żółkowski założył się pewnego razu z jednym zamożnym, ogromnego wzrostu jegomościem, że go przeniesie na plecach przez całą Warszawę z jednego końca na drugi.

Następnego dnia o umówionej godzinie mnóstwo ciekawych zeszło się przed pałacem owego pana, oczekując spełnienia zakładu. Po chwili nadszedł Żółkowski z najlepszą miną w świecie.

— Jesteś pan gotów spytał jegomość.

— Tak — odpowiedział Żółkowski — proszę się rozebrać.

— A to po co?

— Założyłem się, że będę pana niósł przez ulicę, ale nie powiedziałem, że będę dźwigał także i ubranie. Dlatego upraszam o zdjęcie butów i kapelusza.

— Nic więcej?

— Owszem — chcę sobie ulżyć o tyle o ile można i żądam, aby pan był całkiem „in natura.'

— Oto pańskie trzysta rubli — zawołał śmiejąc się ów jegomość. Uznaję się za zwyciężonego i odstępuję od zakładu.

— Wielka szkoda — odpowiedział Żółkowski — nosiłbym pana tylko przez pół godziny, a to nowa komedia z pewnością miałaby większe powodzenie, niż te, które mam zaszczyt grywać w teatrze.

Dodatkowe pociągi
dla wygody podróżujących w czasie świąt

W przewidywaniu zwiększonej frekwencji na kolejach w okresie Świąt Bożego Narodzenia, uruchomione zostaną następujące **dodatkowe pociągi pasażerskie.**

Poc. pas. Nr 223A komunikacji Warszawa—Legnica kursuje od 20.XII do 5.I. 48 z wyjątkiem 25.XII. Koluszki odj. 22.20

Poc. pas. Nr 224A komunikacji Legnica — Warszawa kursuje z Legnicy od 21.XII. do 6.I. z wyjątkiem 25.XII. Koluszki odjazd 4.57.

Poc. pośp. Nr 401 Warszawa — Gdynia przez Kutno kursuje z Warszawy od 20 do 24.XII, od 27.XII do 31.XII, oraz 2, 3, 5, 7.I.48. Kutno odj. 12.23.

Poc. pośp. Nr 402 Gdynia — Warszawa przez Kutno kursuje z Gdyni od 19.XII do 5.I z wyjątkiem 25, 26.XII, 1 i 4.I.48. Kutno odj. 19.00.

Poc. pas. Nr 323 komunikacji Łódź Fabr. — Warszawa Gł. z powrotem i **poc. Nr 326 komunikacji Warszawa — Łódź** Fabr. kursują z Łodzi Fabr. i Warszawy od 20.XII do 7.I z wyjątkiem 21, 25, 26. XII, oraz 1, 4, 6.I. Łódź Fabr. odj. 7.57, Warszawa Gł. przyj. 11.18. Warszawa Gł. odj. 17.10, Łódź Fabr. przyj 20.14.

Poc. pośp. Nr 1601 komunikacji Warszawa Wsch. — Olsztyn kursuje 23, 27, i 29.XII z Warszawy 16.55.

Poc. pośp. Nr 1602 komunikacji Olsztyn — Warszawa Wsch. kursuje 22, 26, 28.XII do Warszawy 21.50.

Poc. pośp. Nr 123A komunikacji Warszawa — Warka—Kraków kursuje z Warszawy od 20.XII do 7.I z wyjątkiem 25.XII. Warszawa odj. 20,05, Kraków przyj. 5.39.

Poc. pas. Nr 124A komunikacji Kraków — Warszawa przez Warkę kursuje od 19.XII do 6.I. z wyjątkiem 25.XII. Kraków odj. 19,30, Warszawa przyj. 4.38.

W związku z uruchomieniem dodatkowych pociągów w okresie od 19 grudnia do 15 stycznia we wszystkich pociągach pasażerskich skasowane będą „wagony z miejscami numerowanymi za dopłatą" jak również Dyrekcja Kolei nie będzie wydawała zezwoleń na stosowanie ulg dla wycieczek szkolnych i innych grup podróżnych oraz nie będzie rezerwowała miejsc, przedziałów i wagonów dla zbiorowych przejazdów.

Podróżni wyjeżdżający z Warszawy pociągami dalekobieżnymi w czasie od 20 do 24 grudnia, niezależnie od posiadanych biletów, ważnych na przejazd, muszą zaopatrzyć się w kasach biletowych w kupony bezpłatne, zezwalające na zajęcie miejsca w pociągu dalekobieżnym.

Najpraktyczniejsze PODARUNKI
ŚWIĄTECZNE zakupisz w Firmie „HIGIENA i DIETA"
ul. PIOTRKOWSKA 40. — Tel. 201-14
ODŻYWKI DZIECIĘCE oraz WYROBY PERFUMERYJNO - KOSMETYCZNE. (4310)

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W lokalu własnym, Piotrkowska 67, o godz. 20 zebranie sekcji piłki ręcznej ŁKS-u.

— W sali Domu Kultury Milicjanta, ul. Nawrot 27, o godz. 16 film p. t. „Ulica Złoczyńców" (seria I).

— W lokalu własnym, Piotrkowska 41. o godz. 20 zebranie członków sekcji dramatycznej KM OM TUR.

— W lokalu własnym, Kopernika 8, o godz. 10 zebranie sekretarzy komitetów powiatowycsh i miejskich OM TUR.

JUTRO (21. 12. 1947 r.)

— W lokalu Klubu Stron. Demokratycznego, Piotrkowska 89, o godz. 10 wojewódzki zjazd nauczycieli.

W sali Domu Kultury Milicjanta, ul. Nawrot 27, o godz. 10 odczyt prof. Al. Cichockiego pt. „Społeczeństwa w okresie barbarzyństwa", o godz. 16,30 film p. t. „Ulica Złoczyńców" (seria I), a o godz. 17 wieczorek taneczny.

— W Teatrze W. P., Jaracza 32, o godzinie 12 poranek poezji. Dochód na zimowy fundusz Hufca Harcerzy Łódź-Powiat.

dzO?.ł żmjcmfw ycmfw mfwy fwyp y

PŁOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH, WOZÓW i ODLEWNIA

PŁOCK, ul. SIENKIEWICZA Nr 43

POSZUKUJĄ i ZATRUDNIĄ od ZARAZ:

1. 2 INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW lub TECHNIKÓW z praktyką warsztatową.
2. 1 KALKULATORA na kalkulację wstępną.
3. 1 INŻYNIERA lub TECHNIKA ODLEWNICZEGO z praktyką.
4. 1 MAJSTRA ODLEWNICZEGO z praktyką.

Warunki do omówienia. — Dla zamiejscowych zapewnione mieszkanie.

(2653) DYREKCJA.

Rejestracja pracowników służby zdrowia

obowiązanych do płacenia podatku obrotowego i dochodowego z tytułu wykonanej wolnej praktyki.

Pielęgniarki, położne i felczerzy rejestrują się w Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia R. P. Oddział w Łodzi, Plac Wolności Nr 9, technicy dentystyczni w lokalu Związków Zawodowych w Łodzi, ul. Strzelecka Nr 2, pokój Nr 3

w godzinach od 9 do 13.

Termin rejestracji upływa z dniem 30 grudnia 1947 r. Osoby obowiązane do rejestracji, o ile nie dopełnią ciążącego na nich obowiązku, będą wymienione jako uchylający się od rejestracji.

Do rejestracji należy zgłosić się:

1. z dowodem opłaty należności w Urzędzie Skarbowym z tytułu rejestracji,
2. z odpisem Karty Rejestracyjnej Urzędu Skarbowego.

(2876)

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego

ŁÓDŹ, ul. Dr WIĘCKOWSKIEGO Nr 33

ZAANGAŻUJE:

6 samodzielnych księgowych

6 księgowych bilansistów

Zgłoszenia z podaniem, życiorysem i odpisem świadectwa ostatniej pracy, w Dziale Personalnym pokój Nr 33 od godziny 9 do 13. (2305)

ST. JASIŃSKI — ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 28. — Telefon 256-30

Galanteria Skórzana—Przybory Podróżne

poleca na GWIAZDKĘ w dużym wyborze:

TOREBKI damskie wg. najnowszych modeli — PANTOFLE męskie, damskie — PORTFELE SKÓRZANE — PARASOLE — WALIZY i KUFRY — RĘKAWICZKI SKÓRZANE.

(3670)

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego

ŁÓDŹ, ul. Dr WIĘCKOWSKIEGO Nr 33

ZAANGAŻUJE:

KIEROWNIKÓW PLANOWANIA,
REFERENTÓW STATYSTYCZNYCH,
KONTYSTÓW,
MASZYNISTKI,
REFERENTA WYROBÓW PAPIEROWYCH, ze znajomością języka angielskiego i francuskiego, znajomość zasad Handlu Zagranicznego,
REFERENTA TRANSPORTOWEGO.

Reflektuje się na siły wykwalifikowane.

Zgłoszenia wraz z podaniem, życiorysem i odpisami świadectwa z ostatniego miejsca pracy w Dziale Personalnym, pokój 33. (2923)

PRENUMERATA

RADZIECKICH DZIENNIKÓW i CZASOPISM ORAZ INNYCH ZAGRANICZNYCH

przyjmują:

WYDZIAŁ ZAGRANICZNY — WARSZAWA, ul. POZNAŃSKA 38 i wszystkie placówki księgarskie i kolportażowe SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK" w ŁODZI.

(2903)

NA PREZENTY ŚWIĄTECZNE

ZEGARKI ŚWIATOWEJ MARKI

oraz wszelką **biżuterię**

poleca firma **W. JUREWICZ**

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 7

(2816)

TKALNIA MECHANICZNA

E. KOWALSKI i S-ka

Łódź, Pryncypalna 15

WYROBY JEDWABNE

(2916)

RABKA — ZDRÓJ

Zrzeszenie prywatnych pensjonatów i sanatoriów zaprasza P. T. GOŚCI na SEZON ZIMOWY

Pensjonaty czynne:

Dr CYBULSKI
SANATORIUM DLA DZIECI
„FISZEROWKA"
DLA DZIECI
„JASNY DWÓR"
„KASZTELANKA"
Dr MALEWSKI
SANATORIUM
ZAKŁAD Dr OLSZEWSKIEGO
DLA DZIECI
„MARUTA"
„PAŁACYK BABUNI"
„POD KONARAMI"
„RIVIERA"
„STORCZYK"
DLA DZIECI
„SZAROTKA"
„ŚNIEŻKA"
„TOMCZYKÓWKA"
„WARSZAWA" — Restauracja.

(2891)

POWAŻNA INSTYTUCJA w centrum miasta WYDZIERŻAWI

bufet klubowy

wraz z OGRÓDKIEM.

Oferty sub „Odpowiedzialny". (2900)

LOKAL

nadający się na WARSZTAT — GARAŻ około 100 m² — POSZUKIWANY.

Oferty pod „Natychmiast" „Prasa" — Piotrkowska 55. (2911)

ŚWIECZKI CHOINKOWE

„BAZAR KATOLICKI" ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 49 (2895)

POSZUKIWANI:

KANDYDAT NA SAMODZIELNE STANOWISKO w poważnej instytucji społeczno-gospodarczej. Wykształcenie prawno-ekonomiczne i doświadczenie na stanowisku kierowniczych. Warunki do omówienia. — Oferty pod sub. „Energiczny" z życiorysem.

MASZYNISTKA wykwalifikowana. Oferty pod sub. „Biegła" z życiorysem. (2899)

RÓŻAŃSKIEGO Abrahama z Łodzi KREWNI zechcą zgłosić się we własnym interesie. Kraków, Krupnicza Nr 26, Księgarnia. (2828)

SPRZEDAŻ artykułów GUMOWYCH i SPORTOWYCH — BR. KUZAŃSKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 154, tel. 192-68 poleca: wszelkiego rodzaju ART. GUMOWE, CERATY, LINOLEUM oraz SPRZĘT NARCIARSKI. (3635)

MECHANICZNA STOLARNIA WŁ. JANKOWSKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 161 — SKŁAD Telefon 133-80

FABRYKA — ŁOMŻYŃSKA Nr 20/22 wykonuje oraz posiada na składzie: SYPIANIE, STOŁOWE, GABINETY oraz URZĄDZENIA SKLEPÓW, BIUR i MAGAZYNÓW. (4315)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA wykwalifikowana — maszynistka od zaraz Instytut Włókienniczy, Laboratorium Konfekcyjne. Łódź Piotrkowska 85. (3751)

BEDNARZE potrzebni samotni mieszkanie). Kupię maszynę bednarską Kopczyński, Łódź—Zgierska 56. Tel. 266-30. (4365)

PAŃSTWOWE Fabryki Konfekcyjne, Ośrodek Nr 4 w Łodzi, ul. Szterlinga 26, zatrudnią natychmiast wykwalifikowanych tkaczy na krosna angielskie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (4240)

PRZYJMĘ kierowniczkę z kaucją 200 tysięcy lub wspólniczkę Przedsiębiorstwo Budowlane Prywatne może być przyjezdna. — Oferty „Kierowniczka". (3750)

Kino »POLONIA« (Piotrkowska 67)

Tydzień Polskiego Filmu Krótkometrażowego

17. 12. 1947 — 23. 12. 1947

DZIŚ t. j. w SOBOTĘ 20. 12. b. r. — PROGRAM Nr 2: Wieliczka; Smok wawelski; Polski Gdańsk; Z mazurskiej ziemi; Polska Kronika Filmowa.

Początek seansów o godzinie 16, 17,30, 19, 20,30. Wszystkie miejsca po 50,— zł; ulgowe po 35,— zł. (2904)

MATERIAŁY BIELSKIE w NAJWYŻSZYCH GATUNKACH na UBRANIA, PELISY i SUKNIE

poleca firma

W. NAMYSŁOWSKA i J. KRAKOWSKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54 (róg Narutowicza)

(2919)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA **ZENIT**

wł. Wład. POZDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73

Telefon 173-97.

Filia: ul. PIOTRKOWSKA Nr 117. — Telefon 172-45.

Poleca wprost ze składu: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. — — — Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe. (1869)

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

60.000 mb. ZAMKÓW BŁYSKAWICZNYCH DO ŚNIEGOWCÓW.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie zamków błyskawicznych" w Biurze Zjednoczenia w Łodzi, przy ul. Andrzeja Struga 26, pokój Nr 5 (Wydział Administracyjny).

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 grudnia b. r. o godz. 12.

Wzory zamków błyskawicznych i odnośne informacje są do uzyskania w biurach n/Zjednoczenia Nr 28.

Oferent zobowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1% wartości oferty.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, częściowego skorzystania z oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. (2912)

DZIAŁ PRENUMERAT

SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK"

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 53. — Telefon 180-74

przyjmuje zamówienie na PRENUMERATĘ z dostarczeniem do domu:

„DZIENNIK ŁÓDZKI"
„RZECZPOSPOLITA"
„DZIENNIK GOSPODARCZY"
„SZPILKI"
„KUŹNICA"
„MUCHA"

oraz przyjmuje zamówienia na PRENUMERATĘ PISM z CAŁEJ POLSKI z odbiorem na miejscu.

WOŁOSZKO, BUCHALSKA i S-ka PLAC WOLNOŚCI 6. Tel. 136-29

poleca w dużym wyborze:

JEDWABIE gładkie i wzorzyste, MANUFAKTURĘ, GALANTERIĘ i KONFEKCJĘ.

HURT! DETAL! (4313)

„DOM MODY"

wł. Józef Kobusiewicz

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 157 Telefon 256-82

poleca hurtowo i detalicznie:

UBIORY męskie, damskie i chłopięce. PALTA.

(4311)

Na ŚWIĘTA i KARNAWAŁ!

Wyborna w smaku, łatwa w użyciu, lekka w transporcie, skoncentrowana

ZAPRAWA DO WÓDEK I LIKIERÓW

w stanie suchym, w 10 smakach

Wytwórnia Art. Spoż. „MARKO" Dr M. Kozłowska

Łódź, ul. Kopernika 67. Tel 105-10 (4338)

F. Pieńkowska i D. Iwasieczko

ŁÓDŹ — ul. ANDRZEJA Nr 5

MANUFAKTURA w dużym wyborze. (3764)

ŁYŻWY i IGŁY PATEFONOWE poleca hurtowo - detalicznie „CYKLOSPORT" Piotrkowska 15 (4238)

Tkacze dziewiarze, pończosznicy i nawijalnie nici

mają do odebrania

w Spółdzielni „WŁÓKNO" — ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 73

PRZĘDZĘ II GAT. PARTIE NA IV KWARTAŁ b. r.

Termin odbioru przędzy do dnia 31. 12 1947 r. włącznie. Kto nie wykupi w wyżej podanym terminie, będzie uważany za rezygnującego z przydziału. (2914)

Mechaniczna Fabryka Pończoch
WANDA BOROWSKA
ŁÓDŹ, ul. 11 LISTOPADA Nr 26
Telefon 180-38

Na składzie duży wybór
pończoch
(2865)

ZŁOTE **PREZENTY** SREBRNE
ŚWIATECZNE i NOWOROCZNE
NAJKORZYSTNIEJ KUPISZ W SKLEPIE
11-go Listopada 3
ORAZ KUPNO — SPRZEDAŻ i ZAMIANA.
(2854)

MEBLE różne TANIO oddaje Sp. „BUDOWA" ul. PIOTRKOWSKA 154 (w podwórzu). Telefon 202-84, 209-76 jak również wykonuje wszelkie roboty BUDOWLANE. Dla kupujących na prowincję — odstawa własna, fachowa i punktualna. (2332)

LEKARZE

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 28, druga — siódma wieczorem. (4042)

Dr. HEYKO - Porębski Jan, choroby skórno - weneryczne Brzeźna 6, tel. 158-19. 5—7. (4154)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50 — (4062)

LECZNICA lekarzy specjalistów. Piotrkowska 3, tel. 216-48. 10—19. (4065)

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Zeromskiego 37, tel 257-23. (2578)

Dr Med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno wenerycznych, Kilińskiego 132, godz. 4—6. (4046)

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92 (4061)

Dr BIBERGAL choroby skórne, weneryczne 4—6, Piotrkowska 134. (4043)

Dr. DOLIŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-76. (2446)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8—10 i 4—7. (4045)

Dr ŁUSZKIEWICZ Jerzy kobiece Legionów 3, m. 6—4. (8666 p)

Dr W. BALICKA, choroby skórne i weneryczne Sienkiewicza 52, 4—6, Tel. 132-75. (2407)

LEKARZE DENTYŚCI

LEKARZ-dentysta Zofia BALICKA —Moniuszki Nr. 11, II piętro. Tel. 151-15. (4055)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (4064)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26 a. (3589)

AKUSZERKI

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (8028 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do liczenia, do pisania — długowałkowe sprzedam „Suprema", Południowa 1. (2549)

KIT szklarski. — Ceny fabryczne. Łódź, Zgierska 24, tel. 120-09. (8547 p)

SPRZEDAŻ Mebli Leonard Błaszczyk, Łódź, Południowa 16, poleca: jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchenne i tapczany. (2819)

WYSTAWA GWIAZDKOWA obrazy najprzedniejszych mistrzów polskich ceny rewelacyjnie niskie, „Dom Sztuki", Piotrkowska 84. (4295)

ŁÓŻKA polowe, kleszczyny, stylska, parawany, krzesła, sklep Południowa 6. (4185)

DOM, willę, plac, gospodarstwo rolne, przedsiębiorstwo kupimy - sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6 — 4. (8535 p)

OBRAZY na tematy żydowskie kupię. Oferty „Dokładny opis" — Administracja. (277 p)

WIECZNE pióra. Ozdoby choinkowe poleca F-ma Maria Chajn, Łódź Piotrkowska, 118. (4336)

MEBLE na raty — za gotówkę, najkorzystniej „Meblostyl", Stalina 69. (4176)

TOREBKI celofanowe w różnych rozmiarach z nadrukiem specjalnym lub gładkie, poleca Wytwórnia bibułek Piotrkowska 49 telef. 183-25 wewnętrzny 2. (2355)

MASZYNY do szycia gabinetowe szafkowe, pudełkowe krawieckie okrętkowe, ceny przystępne. Piotrkowska 70 Rędzia. (2872)

BIELIZNA wełniana, bawełniana, jedwabna. Wytwórnia „Karo",— Łódź, 11 Listopada 74. (8638 p)

WYPRZEDAŻ drewniaków od 3.000 zł Śródmiejska 44. (3747))

WIECZNE pióra, sprzedaż — kupno — naprawa, lutowanie złotych stalówek. Gazicki, Piotrkowska 9, podwórze. (2548)

WYTWÓRNIA bielizny „Troja" poleca konfekcję damską jedwabną, ciepłą, Więckowskiego (Śródmiejska) 48 tel. 256-33. (2551)

FOTO i kinoaparaty kupuje — sprzedaje „Fototechnika". Piotrkowska 88. (4178)

TANIO — Domowe pantofle, ciepłe bambosze, kapce, drewniaki, pilotki, rękawiczki, torebki, walizki poleca „Pierwsze Źródło Zakupu" Piotrkowska 142. (2363)

2 KONIE do sprzedania. Oglądać stajnie P.P.T.—E.P. Wodna 4/6. — Oferty składać w biurze, Gdańska 81. (2886)

KUPIMY samochód osobowy tylko w bardzo dobrym stanie 4—6 cylindrowy. Zgłaszać się godz. 8—16 przy ul. Sienkiewicza 167, tel. 276-49. (4388)

KOŻUCH duży kryty w dobrym stanie sprzedam Wojciechowski krawiec. Piotrkowska 59 poprzeczna oficyna. (2908)

ZEGARKI, wyroby srebrne, złote obraczki, łańcuszki, „Gwarancja" Zawadzka 17. (2906)

AKORDEON 48 basów Hohnera sprzedam. Andrzeja 32/14. (8671 p)

KUPIĘ pianino. Oferty pod „wysoka" do Administracji". (3679)

KUPIĘ okazyjnie stół owalny, krzesła. Oferty do Administracji pod „Stół". (8668 p)

MOTOCYKL BMW 350 sprzedam natychmiast, Daszyńskiego 70 m. 17. (8664)

SAMOCHÓD ciężarowy 3 tonowy marki „Opel Blitz" po generalnym remoncie do sprzedania. Do obejrzenia w Miejskich Garażach Samochodowych przy ulicy 6-go Sierpnia 26. (8670 p)

Rozmówka

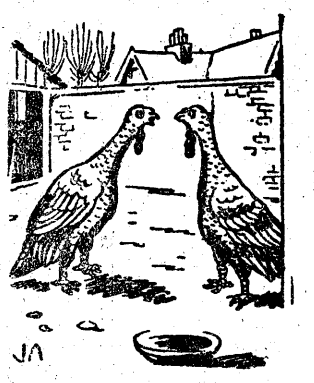

Rozmawiały
Dwie indyczki
Że niedobre
Są zaliczki,

Po przed chwilą
U gosposi
Chciały o swój
Obiad prosić.

A gosposia
Kręci głową:
„Zjadłyście go
Zaliczkowo".

SPRZEDAM futro męskie, wiadomość Piotrkowska 59 m. 7. (8672 p)

POŃCZOSZNICZE formy aluminiowe parowe sprzedam, Kilińskiego 40 m. 43. (3757)

RADIO super klawiatura lampy metalowe sprzedam, Nawrot 44-19.

LOKOMOBILĘ Cegielskiego, 1924, 13 powierzchni, 10 atmosfer, sprzedam. Poznań, Graniczna 7 m. 10. (2890)

OKAZJA sprzedam adapter, kuchenkę elektryczną (2 płyty 220 v.) Daszyńskiego 16/24. (3681)

CIĄGNIK francuski „Unic", gąsiennice gumowe, 100 HP sprzedam. Oferty Dziennik Łódzki pod Nr „8568". (pd)

SPRZEDAM tanio, stół krawiecki, wannę cynkową dużą, wagę osobową, wózek dziecinny limuzynkę. Pilne. Tel. 160-39. (8658 p)

NIKLOWNIĘ sprzedam siła, centrum, idealny na warsztat samochodowy, Wschodnia 11/13. godz. 4—6. (8663 p)

MASZYNY pisania, szycia, zegarek złoty damski, futro morsy, porcelana, obrazy. zabawki tanio sprzedam. Żeromskiego 45 m. 11 a od 19. (8660 p)

SAMOCHÓD osobowy kupię. — Oferty Dziennik „Bardzo dobry". (2852)

SAMOCHÓD kupię — osobowy — stan idealny. Tel. 139-23. (2851)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIĘGOWY samodzielny, bilansista rutynowany fachowiec ma wolne godziny w ciągu dnia. Zgłoszenie pod „J. J.". (2879)

STENOGRAFKA rutynowana pisząca biegle na maszynie poszukuje odpowiedniej posady od stycznia. Łaskawe oferty „Stenografka" do Redakcji Dziennika Łódzkiego. (2892)

BUCHALTER - bilansista były naczelnik wydziału budżetowo-gospodarczego w Województwie przyjmie odpowiednią pracę. Pożądane mieszkanie. Oferty „bilansista". (3678)

KRAWIEC chałupnik przyjmie pracę z prywatnej firmy. Łaskawe zgłoszenia proszę, kierować pod: „Repatriant z Zachodu". (8657 p)

OGRODNIK — kwiaciarz — warzywnik hodowla pod szkłem poszukuje pracy od zaraz, tel. 222-50. ważnia się. (2901)

BUCHALTER - bilansista przyjmie pracę 2—3 godziny dziennie. Oferty „8654". (8654 p)

LOKALE

SAMOTNY starszy pan poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość sub. „Wypłacalny" Piotrkowska 55 „Prasa". (2834)

POKOJU umeblowanego w śródmieściu poszukuję natychmiast. Zgłoszenia, ul. Daszyńskiego 8/4. Tel. 123-46. (2815)

KULTURALNA pani poszukuje pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Oferty „bardzo pilnie". (8626 p)

POSZUKUJEMY garażu w centrum miasta St. Leśniewski i Ska Piotrkowska 107, tel. 220-31. (2913)

POKOJU poszukuje samotna nauczycielka. Oferty sub. „Dobrze zapłacę" do Redakcji Dziennika Łódzkiego. (2893)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, telefon 208.95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Cennik ogłoszeń zamieszczamy w poniedziałki, środy i piątki.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK".

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, ul. Żwirki 2.

CIEPŁEGO pokoju w śródmieściu szuka dziennikarka. Zapłacę z góry, za remont. Oferty „8.000". (8669 p)

ZAMIENIĘ dwa pokoje kuchnię na cztery kuchnię śródmieściu względnie pokryję koszta remontu bez zamiany. Wiadomość Wschodnia 30 zegarmistrz. (2898)

MIESZKANIE, sklep Bydgoszcz zamienię na mieszkanie Łódź. Wiad. Mielczarskiego 12—8. (3762)

POKOJU umeblowanego, telefon konieczny, do drugiego piętra, śródmieście, na 2 dni tygodniowo — poszukuje. — Oferty Dziennik Łódzki dla inżyniera Szpikowskiego. (pd)

BEZDZIETNE małżeństwo przyjmie dziewczynkę do lat 3 na własność. Oferty pod „8656". (8655 p)

INSTYTUCJA Handlowa poszukuje lokalu biurowego 500—1000 m kw. Zamienimy posiadany własny lokal na odpowiednio większy. — Ewentualność przeprowadzenia remontu kapitalnego wzgl. odbudowy. Tamże potrzebne mieszkanie wzgl. 1—2 pokoje sublokatorskie z wygodami. Informacje w godzinach urzędowych, Narutowicza 47 „PAGED" Sekretariat. (8648 p)

MAM SKLEP Zielonym Rynku oczekuje poważnych propozycji oferty CENTRUM. (8661 p)

POSZUKUJĘ zacisznego pokoju do pracy. Oferty pod „Literat". (8634 p)

ZAMIENIĘ 1 pokój na Głównej na większe w śródmieściu warunki do omówienia. Oferty pod „Szybko". (8643 p)

ZAMIENIĘ 2 pokoiki z małą kuchenką w Warszawie na większe w Łodzi śródmieście. Oferty pod „8644". (8644 p)

POSZUKUJĘ jednego pokoju centrum. Wiadomość kierować tel. 224-60 w godzinach biurowych. (3746)

POSZUKUJĘ pilnie dwóch pokoi z kuchnią i łazienką. Koszty remontu zwrócę. Tel. 170-40 godz. 8—17 — Karbowski. (3742)

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA Samochodowo - Motocyklowa, przyjmuje zapisy do dn. 30 bm. Wólczańska 27. (2907)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

SKRADZIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wieluń Gącka Władysław ur. 27.10. 1916 r. zam. Skomliu pow. Wieluń unieważnia się. (2301)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wieluń ur. 18.12. 1918 r. zam. Mieluchy, gm. Kuźnica Grabowska pow. Wieluń unieważnia się. (2902)

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę zakupu UŁ., kartę żywnościową na nazwisko Broda Bronisława Czerwonej Armii 8. (2910)

ZGINĘŁA suczka brązowa — ratlerek ze smyczą. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Wigury 9—19. (3761)

UNIEWAŻNIAM zgubione wojskowe prawo jazdy Nr A-12916 i cywilne wydane w Urzędzie Samochodowym w Bydgoszczy na nazwisko Michał Rybakoń. (8667 p)

ZGUBIONO dowód konia. Właściciel: Władysław Tomczak wieś Jurków gm. Oporów pow. Kutno. (8665 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Wieluń na nazwisko Krzywaźnia Stefan. (2896)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną Nr 356 wystawioną przez RKU — Wieluń na nazwisko ppor. Maliszewski Józef. (2897)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację UŁ., AZS-u, Unii Akademickiej Orchowska Irena, Piotrkowska 41/6. (8659 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą Leon Mirowski, — wieś Pałczew, gm. Brójce pow. Łódź. (8662 p)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU wyd. Pabianice na naz. Stanisław Pietrzak zam. Zgierska 128. (3754)

UNIEWAŻNIAM czerwone prawo jazdy wydane przez Wojewódz. Urząd Sam. na naz. Henryk Stachura. (3756)

RÓŻNE

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie, wykonuję w ciągu jednego dnia. Legionów 1 (2553)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. (2547)

BRYCZESY, spodnie, szyje Specjalista, Piotrkowska 59. Uwaga! poprzeczna oficyna. (2614)

PRACOWNIA kożuchów zakopiańskich przyjmuje zamówienia, Łódź, Wschodnia 50, m 10. (2603)

PARYŻANKA. Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów Śródmiejska 6/5. (1831 P)

ZAKOPANE komfortowy pensjonat ZYCHONIÓWKA, tel. 13-20 przyjmuje zgłoszenia. (2557)

SZPILKI drewniane do lizaków dostarcza „BOS" — Łódź, Radwańska 53, telefon 150-96. (8158 p)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117, tel. 168-77 ceruje garderobę — odnawia krawaty, kapelusze. (2552)

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolinowa, Piotrkowska 30. (2095)

POSZUKIWANY solidny warsztat do reperacji i uzupełnienia części, Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego, Aleksandrów ul. Bankowa 6/8. (4389)

RĘKAWICZARKA szwaczka przyjmie pracę do domu. Wiadomość Zakład Fryzjerski Sienkiewicza 39. (3680)

RABKA-Zdrój. Komfortowy pensjonat „Śnieżka" telefon 61, przyjmuje dzieci, starszych. (2888)

WSPÓLNIKA z 1.000.000 zł do fabrykacji galanterii metalowej poszukuję. Oferty „Solidny" Prasa, Piotrkowska 55. (2894)

Testament Heliodora Van Hook'a

48)

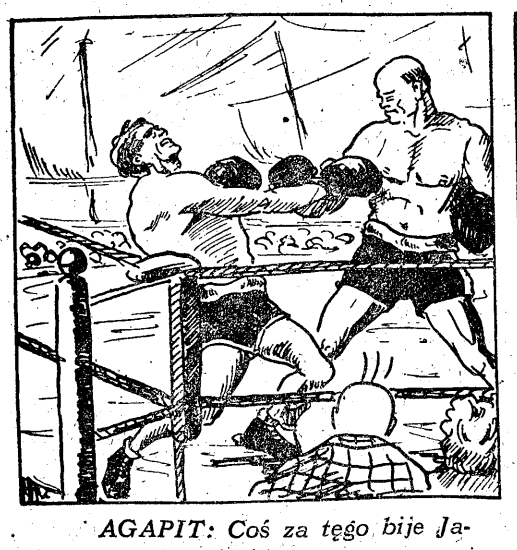

AGAPIT: Coś za tęgo bije Janusza ten dryblas.
EWA: Po co ten szalony chłopak przyjął wyzwanie?

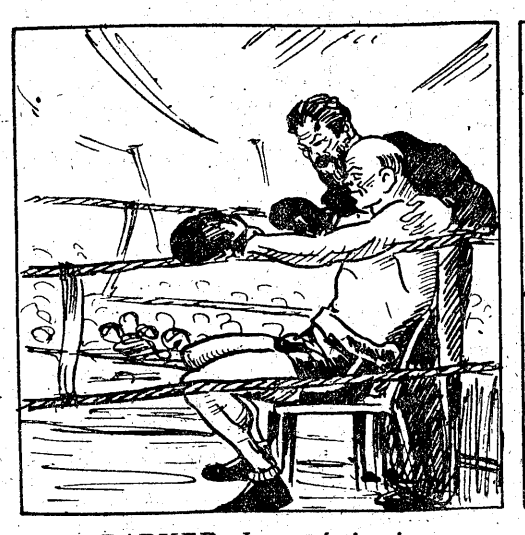

PARKER: Jeszcześ się nie uporał z tym młokosem? W tej rundzie musisz zwyciężyć. Bardzo mi na tym zależy.
BOB: Zrobi się.

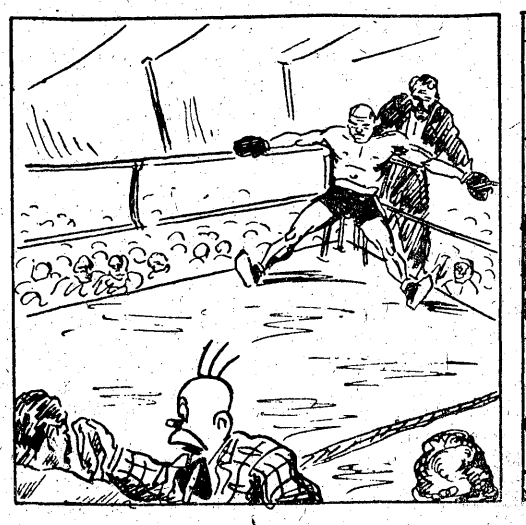

AGAPIT: Ejże! Czy sekundantem Boba nie jest czasem Parker?
EWA: Tak, wuju; to on!

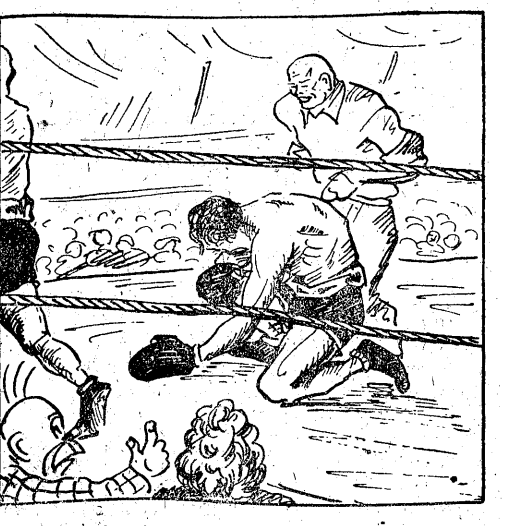

EWA: Januszu, musisz wstać! Musisz zwyciężyć!
AGAPIT: Twój przeciwnik, to członek bandy Parkera!

D—023101